Nr. 272 — Rok 5. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czek : Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy, dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, niedziela, dnia 22-go listopada 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Nowy rząd.

ZADOWOLENIE W STOLICY I W CAŁYM KRAJU.

Opinja publiczna. — Skruszone sumienia. — Siła i słabość — Premjer Skrzyński. — Wrażenie za granicą. Rzecz główna.

Grudziądz, 21 listopada.

Witając wczoraj na tem miejscu w kilku zaledwie zdaniach (wiadomość przyszła w czasie zamykania numeru) pomyślnie przez p. Skrzyńskiego utworzony nowy Rząd, wyraziliśmy przekonanie, że powstały gabinet koalicyjny nie jest ideałem, ale, że dane wyjście z ciężkiej sytuacji przesilenia nie jest też najgorszem i że fakt stworzenia Rządu powitany zostanie z zadowoleniem przez społeczeństwo. Przewidywanie to okazało się słuszne, bo nietylko u nas, ale jak nam komunikują z Warszawy także w stolicy i dalej w kraju wieść o dojściu do porozumienia powitana została powszechnem: „Nareszcie!"

*

W tem jednem, krótkiem, a przecież tak wymownem słowie, odzwierciadlającem i koncentrującem opinje zawiera się i okrzyk ulgi, wybuch radości i także wyrzut nieprzebrzmiałego jeszcze żalu, krytyki.

Oczywista, zwracają one się pod adresem tych, którzy tak długo niedość głęboko brali sobie do serca, ani życzeń i domagań się ze strony swych mocodawców — społeczeństwa, ani dość żywo troszczyli się o to, że przesilenie gospodarcze zwaliło się jak ciężka zmora na piersi kraju, grożąc mu wyssaniem wszystkich sił żywotnych, ruiną.

Mowa tu o Sejmie, gdzie wprawdzie nie braknie jednostek wybitnych i dzielnych, klubów, stawiających dobro państwa wyżej od swych partyjnych interesów, ale gdzie dotąd niemasz istotnej, silnej, stałej większości i gdzie znajdują się nietylko osoby, ale i grupy, dbałe więcej o prywatę i klikę, niż o interes kraju, ugrzęzłe do tego stopnia w demagogji, że Patria (Ojczyzna) przesłonięta została przez partje.

Piętnowaliśmy to niejednokrotnie bez ogródek, będąc wyrazem apelu opinji publicznej do sumienia Sejmu. Żądaliśmy zaprzestania gorszącej, hamującej działalność izby walki partyjnej, domagaliśmy się twórczej, rzetelnej pracy, pilnego uwzględniania kryzysu, jaki kraj przeżywa.

Nie powodując się żadnem uprzedzeniem, dalecy od przesady, stwierdzamy dziś z przyjemnością, że te głosy opinji publicznej nie stały się próżnem rzucaniem grochu o ścianę. Sejm chociaż nie potrafił wyłonić z siebie rządu parlamentarnego, to przecież zdobył się na gabinet koalicyjny. Wzruszyło się sumienie izby, zwyciężył wzgląd na dobro kraju. I tu znowu bez zaciekłości stwierdzić należy, że p. Witos (któremu przypisywano utrudnianie początkowych rokowań, rolę złego ducha w ich przebiegu) w ostatnich 24 godzinach pracy nad stworzeniem rządu nietylko nie przeszkadzał tej robocie, ale czynnie rękę do niej przyłożył. Lepiej późno niż nigdy.

*

A teraz pytanie: jak długo rządzić będzie, co zrobić zdoła gabinet? Przedwcześnie o tem sądzić, prorokować rzecz ryzykowna. Zauważyć można jeno tyle, że rząd koalicyjny, rozporządzając stosunkowo wielką większością głosów, nie jest tak zwartym, silnym i trwałym, jakim byłby parlamentarny, gdyby on choć część tych 30 głosów większości miał do dyspozycji. Jak zawsze, tak i teraz chodzi o to, aby w Sejmie zbyt wysoko nie rozbierały fale roznamiętnień dyskusyjnych, nie wdzierały się do gabinetu, który winien ograniczać rozprawy i wytężać pracę.

*

Premjer Skrzyński jest zbyt wszystkim znany, aby zastanawiać się nad jego osobą i kwalifikacjami. Sympatja, jaka w stosunku do niego ujawnia się w różnych klubach, jest dobrą na przyszłość wróżbą. Z drugiej jednak strony nie należy zapominać, że trudno jest być jednocześnie premjerem i ministrem, tembardziej ministrem spraw zagranicznych, który tyle energji i czasu w tym kierunku zużywać i wyjeżdżać musi.

*

Jeżeli natomiast o zagranicę chodzi, a opinja jej dla Polski waży dziś tak wiele, to znowu objęcie przez p. Skrzyńskiego kierownictwa gabinetu sprawi na Zachodzie doskonałe wrażenie, bo w Paryżu, Genewie, Londynie zaskarbił sobie p. Skrzyński dużo uznania i sympatji.

*

Te wszystkie: Pro i contra należy mieć na uwadze; na razie utrudniają one ostateczny dziś wniosek. Rzecz główna, że skończył się czas gabinetowego bezkrólewia, że mamy Rząd. Oby on z jaknajwiększym pożytkiem dla kraju zabrał się energicznie i zgodnie do pracy.

S. M.

Stanowisko klubów sejmowych wobec nowego rządu.

UCHWAŁA PPS.

Wczoraj po dłuższych naradach, które zakończone zostały o godzinie 7-ej wieczorem PPS. powzięła uchwałę następującą:

Licząc się z koniecznością i obowiązkami niezaniedbania żadnego wysiłku, celem wyprowadzenia ludności ze strasznego przesilenia gospodarczego, PPS. przyjmuje **sprawozdanie prezesa Barlickiego o utworzeniu rządu koalicyjnego do zatwierdzającej wiadomości.**

„WYZWOLENIE" NIE BIERZE UDZIAŁU W KOALICJI.

„Wyzwolenie" ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że w pełni obstaje przy konieczności urzeczywistnienia postępowania p. Skrzyńskiego minimalnych warunków programowych, a zanim spełnienie ich nie zostanie przez rząd zagwarantowane, nie widzi możliwości przyjęcia udziału w koalicji.

ZASTRZEŻENIA KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Koło żydowskie uzależnia swoje stanowisko wobec gabinetu p. Skrzyńskiego przedewszystkiem od załatwienia spraw gospodarczych, odpoczynku niedzielnego, ustawy przemysłowej, szkolnictwa żydowskiego numerus clausus i sprawy koncesji.

„WOLNA RĘKA" KLUBU CHRZ.-NARODOW.

Grupa Dubanowicza Chrz. Nar. zajmuje życzliwe stanowisko wobec rządu i głosować będzie za koniecznościami państwowemi, pozatem zastrzega sobie wolną rękę.

Przed przesileniem rządowem w Niemczech ?

Berlin, 20. 11. Obiegają tu pogłoski o aktualnem przesileniu rządowem. Pogłoski te twierdzą, że zostanie utworzony nowy rząd wielkiej koalicji i z nowemi osobistościami.

Na stanowisko kanclerza Rzeszy przewidywany jest przywódca demokratów Koch, lub obecny pruski premjer Krauss.

Z ważniejszych ministerstw Ministerstwo obrony krajowej ma być również obsadzone nowym ministrem, albowiem dotychczasowy minister obrony krajowej Gesler naraził się opinji demokratycznej przez swoje stosunki z bawarskim Kronprincem.

Ministerstwo obrony krajowej obejmie prawdopodobnie pruski minister spraw wewnętrznych Severing.

Berlin, 20. 11 PAT. Pisma zamieszczają pogłoskę o zamierzanem ustąpieniu ministra sprawiedliwości Rzeszy Frankena. Pisma prawicowe motywują w tem zamiar dymisji niezadowoleniem z traktatów locarneńskich.

Berlin, 20. 11. PAT. Pisma donoszą, że w toku obrad z przywódcami partji kanclerz Luther miał oświadczyć, że popodpisaniu traktatów locarneńskich w Londynie gabinet poda się do dymisji Frakcja demokratyczna postanowiła na kilkugodzinnem posiedzeniu dążyć do utworzenia gabinetu wielkiej koalicji, nie będzie natomiast popierała małej koalicji, taki bowiem gabinet nie mógłby dłuższy czas istnieć. Centrum nie powzięło żadnej decyzji. Jak donosi „Sozial - Demokratischer Pressedienst", zmierza i centrum również do utworzenia gabinetu wielkiej koalicji. Niemiecka partja ludowa i socjal-demokraci nie zajęli jeszcze stanowiska w tej kwestji, uważają ją bowiem w tej chwili za nieaktualną.

Dymisja dyrektorjatu kłajpedzkiego.

Kłajpeda, 20. 11. PAT. Donoszą, że prezydent dyrektorjatu obszaru kłajpedzkiego Borchert wręczył gubernatorowi swoją dymisję. Równocześnie także ustąpili i inni członkowie dyrektorjatu. Gubernator dymisję tę przyjął.

Odroczenie terminu podpisania traktatów ?

Berlin, 20. 11. (PAT). „Vossische Ztg." donosi z Paryża, że wobec śmierci królowej Aleksandry należy się liczyć z odroczeniem terminu uroczystości podpisania traktatów locarneńskich w Londynie. Odroczenie to miałoby nastąpić do połowy grudnia.

Londyn, 20. 11. (PAT). Program uroczystości związanych z podpisaniem traktaów locarneńskich w Londynie jest już przygotowany. Przyjazd delegacji spodziewany jest dnia 31 listopada. Oczekują tu przybycia kanclerza Luthra oraz ministrów spraw zagr. Francji — Brianda Niemiec — Stresemanna, Belgji — Vanderwelkego Czechosłowacji — Benesza i Polski — Skrzyńskiego. Nie ma jeszcze pewności co do przyjazdu Mussoliniego. Po podpisaniu traktatów delegacje wezmą udział w bankiecie w Gouildhall. Cały szereg przyjęć projektowany jest na dzień następny.

Paryż, (A. W.) W skład delegacji francuskiej udającej się do Lodynu, celem podpisania traktatu locarneńskiego wchodzą: Briand, Berthelot, Loger, Fremageot i Massigli.

Zadowolenie w Niemczech z powodu utworzenia gabinetu Skrzyńskiego.

Berlin, 20. 11. Pat. „Sozial-Demokratischer Pressedienst" wita z zadowoleniem nowo utworzony gabinet Skrzyńskiego, jako gabinet, który zapewne będzie szukał poprawy w stosunkach polsko-niemieckich. Dziennik nie wierzy jednak, by socjaliści polscy mogli długo pracować w jednym rządzie z narodową demokracją, znaczyłoby jednak wiele, gdyby nowy rząd zdo[...] Polskę wyprowadzić z obecnych trudności.

Ludendorff atakuje Hindenburga.

Monachjum, 20. 11. Pat. Ludendorf atakuję w artykule umieszczonym w „Völkischer Kurier" prezydenta Rzeszy Hindenburga i pisze, że były marszałek wojsk zamierza sławę swą przekreślić, podpisując dokument niesławy i hańby. Jeżeli prezydent republiki uważa politykę locarneńską za słuszną, to taki pogląd dla narodu niemieckiego przedstawia poważne niebezpieczeństwo.

Sojusz polsko-francuski jest podstawa pokoju europejskiego.

Paryż, 20. 11. PAT. Grupa parlamentarna „przyjaciół Polski" przyjęła rezolucję, stwierdzającą, że z każdym dniem staje się rzeczą coraz bardziej widoczniejszą, iż sojusz Polski z Francją jest zasadniczą podstawą pokoju europejskiego oraz bezpieczeństwa obu krajów.

O członkach nowego Rządu.

Premjer, ministrowie i kierownicy ministerstw.

Ponieważ osoby wchodzące w skład nowego rządu są ogólnie w kraju znane, nie podajemy szczegółowych życiorysów członków gabinetu prem. Skrzyńskiego, poprzestając jedynie na krótkich notatkach o niektórych osobiściach.

Dr. praw Aleksander Skrzyński, premjer i w dalszym ciągu minister spraw zagr., wstąpił do służby administracyjnej przy namiestnictwie galicyjskiem w r. 1908, poczem wszedł do ministerstwa spraw zagranicz. w Wiedniu, następnie mianowany został attache poselstwa przy Watykanie. Od r. 1912 pełni kolejno obowiązki sekretarza w poselstwie przy Watykanie, w Berlinie i Paryżu.

W r. 1914 otrzymuje nominację do Waszyngtonu.

Do polskiej służby dyplomatycznej powołany w r. 1919 otrzymuje nominację na ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Rzplitej Polskiej w Bukareszcie. W grudniu 1922, zaprasza go gen. Sikorski do gabinetu na ministra spraw wew., tekę tę piastuje p. Skrzyński też w gabinecie Wł. Grabskiego po ustąpieniu p. Marjana Zamoyskiego.

Dr. Stefan Piechocki, urodzony w Czekanowie powiatu ostrowskiego dn. 2 sierpnia 1883, kształcił się w gimnazjum w Trzemesznie i Rogoźnie oraz na uniwersytecie w Berlinie i Getyndze. Po wyzwoleniu się Wielkopolski zostaje radnym m. Poznania i delegatem na sejmik wojewódzki. Z chwilą utworzenia Naczelnej Rady Ludowej w listopadzie 1918 r. obejmuje jej sekretarjat generalny a następnie zostaje szefem wydziału administracji sądownictwa Naczelnej Rady Ludowej. po utworzeniu zaś Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej zostaje dyrektorem departamentu spraw wewn. tegoż ministerstwa. Stanowisko to opuszcza w roku 1921. Przy wyborach do sejmu obecnego otrzymuje mandat z ramienia Chrz. Dem. Posiada order Polonia Restituta za zasługi, położone na polu administracji.

Dr. Władysław Kiernik, posłuje do Sejmu Ustawodawczego i do Sejmu obecnego, pracował głównie w komisjach konstytucyjnej, administracyjnej i reform rolnych. W czasie najazdu bolszewickiego jest członkiem Rady Obrony Państwa, następnie członkiem delegacji pokojowej w Mińsku i Rydze. W r. 1921 zostaje mianowany prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego. W drugim rządzie Witosa był ministrem spraw wewn. Jest wiceprezesem klubu parlamentarnego „Piast".

Stanisław Osiecki. W Sejmie Ustawodawczym i obecnym piastuje godność wicemarszałka. W gabinecie Witosa w r. 1923 był ministrem reform rolnych.

Inż. Jędrzej Moraczewski był pierwszym prezesem Rady Ministrów Rzpltej Polskiej i ministrem komunikacji. W Sejmie Ustawodawczym i obecnym piastuje stanowisko wicemarszałka.

Bronisław Ziemięcki. Wybrany do Sejmu Ustawodawczego pracuje w komisji administracyjnej, odbudowy kraju i ochrony pracy oraz zostaje członkiem komisji parlamentarnej klubu PPS. i jest w niej członkiem rady naczelnej.

Jerzy Zdziechowski. Wybrany do Sejmu obecnego jako kandydat ZLN. poświęca się przeważnie sprawom finansowym i gospodarczym, jest wybrany na prezesa komisji budżetowej oraz generalnego referenta budżetu. Książka jego p. t. „Finanse Polski w latach 1924—1925" (przetłum. na języki francuski i angielski) stanowi źródło dokładnych informacyj dla zagranicy o stanie finansowym i gospodarczym Polski.

Adam Chądzyński, wybrany został do Sejmu w r. 1920 na Pomorzu w okręgu kaszubskim, który to mandat powtórnie uzyskuje w r. 1922 i jest prezesem rady naczelnej NPR.

W uzupełnieniu podanych w numerze wczorajszym „Głosu Pom." wiadomości o składzie nowego gabinetu, dodajemy, iż p. Prezydent Rzplitej na wniosek p. prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego poruczył kierownictwo M. S. Wojsk. gen. dyw. Stefanowi Majewskiemu a kierownictwo Ministerstwa Reform Rolnych p. Józefowi Radwanowi.

Hakatyści przerywaja mowę posła Baczewskiego.

Bezczelne ataki niemieckich nacjonalistów na Polskę. — Pos. Baczewski w obronie mniejszości polskiej w Niemczech.

Berlin, 20. 11. (Pat.) W sejmie pruskim z okazji uchwalenia nowych kredytów dla celów komisji dla spraw wschodniah na G. Śląsku zabrał głos pos Baczewski i domagał się aby przy udzieleniu kredytów na G. Śląsku nie pomijano i Polaków i aby nauka w szkołach dla dzieci polskich odbywała się po polsku. **Mówca zwraca się przeciwko Heimatsdienst na wschodnich granicach Niemiec i przeciwko popieraniu tego związku środkami państwowymi.**

Pos. Hamburger (socjal-demokrata) wskazuje, że projekt socjal-demokratów, zmierzający do polepszenia stosunków w szkolnictwie na G. Śląsku nie zwraca się bynajmniej przeciwko mniejszościom narodowym. Pos. hr. von Carnier (niemiecko-narodowy) zwraca się przeciwko wywodom pos. Baczewskiego i wskazuje na ucisk Niemców w Polsce, (prz. red.)

Pos. Sawatzky (centrum) podniósł konieczność przeprowadzenia uchwał, powziętych przez komsje wschodnią, Polska bowiem w bezwzględny sposób występuje przeciwko Niemcom i mówca nie pojmuje, że wogóle można wobec tego mówić o pogwałceniu praw mniejszości polskiej oraz uważa, że należy pomóc w pierwszym rzędzie wygnanym (prz. red.) z Polski Niemcom. Niemcy obchodzą się z mniejszością polską bardzo dobrze i niema się czego wstydzić przed światem.

Pos. Herman (demokrata) wskazuje na to, że działalność komisji wschodniej została spowodowana koniecznością niesienia pomocy wygnanym z Polski Niemcom.

Pos. Baczewski w odpowiedzi swej podtrzymuje wszystkie swe twierdzenia, że uchwały komisji wschodniej godzą w mniejszości narodowe we wschodniej części Niemiec i zakłada uroczysty protest.

Mowę pos. Baczewskiego przerywała prawica burzliwymi okrzykami. Hr. von Carnier protestował przeciwko wywodom pos. Baczewskiego, twierdząc, że **przekupione pieniędzmi francuskiemi bandy polskie napadły na wschodnie granice kraju** i dopiero wówczas okazała się konieczność ustanowienia komisji dla spraw wschodnich. Brak odpowiedniej komunikacji powstał z utworzenia nienaturalnej granicy, dlatego też partja mówcy nie uznaje traktatów locarneńskich, nie chce bowiem uznać istniejących granic wschodnich Niemiec.

Pos. Sawatzky **odmawiał pos. Baczewskiemu prawa przemawiania w imieniu ludu pruskiego, czy niemieckiego. Mniejszość polska musi się podporządkować całości państwa, pos. Baczewskiemu jednak brak dobrej woli do porozumienia.** Po przemówieniu pos. Pischke, który wskazał na zdolność pracy kulturalnej Niemiec i na polską politykę gwałtów na granicy wschodniej, zostały zatwierdzone uchwały komisji wschodniej w dziedzinie kredytów, mieszkań, komunikacji i szkolnictwa na granicach wschodnich.

Svehla tworzy gabinet w Czechosłowacji.

Praga, 20. 11. (PAT). „Prager Presse" donosi, że Svehla otrzymał ponownie misję utworzenia gabinetu.

Porażka stronnictw socjalistów czeskich.

Praga, 20. 11. (PAT). Według komunikatu oficjalnego, ostateczne obliczenia dają liczbę 7105276 ważnych głosów do izby deputowanych i 6096717 do senatu. Różnica ta wynika z postanowienia ustawowego, według którego trzy najmłodsze roczniki wyborców nie posiadają prawa wyborczego do senatu. „Venkov" stwierdza, że stronnictwo socjalistyczne utraciło od roku 1920 252766 głosów. Biorąc pod uwagę fakt, że liczba wyborców wzrosła od tego czasu o 649065, z czego około 60% przypada na partje robotnicze — rzeczywiste straty socjalistów na rzecz stronnictw umiarkowanych wynoszą w ostatnich pięciu latach w przybliżaniu 610000 głosów. „Lidove Listy" stwierdzają również porażkę stronnictwa socjalistów czeskich. „Narodni Listy" stwierdzają, że procentowy udział socjalistów w parlamencie zniżył się z 47 na 30%, który to fakt nie może pozostawać bez wpływu na orjentację polityczną nowego zgromadzenia narodowego.

Socjalista Blum żąda daniny od nouveauxriche'ów.

Paryż, 20. 11. (Pat.) Izba deputowanych kontynuowała dziś obrady nad rządowym projektem finansowym. Po przemówieniu dep. Pietri zabrał głos dep Blum. Socjaliści żądają wyłącznie od tych, którzy w ostatniem 10-leciu wzbogacili się, aby dostarczyli niezbędnych środków w ilości wystarczającej do tego, by państwo wyszło zwycięsko z obecnego kryzysu, dalej Blum zaznaczył, że ponieważ Painleve odmawia złożenia oistnicy co do ograniczenia emisji banknotów, wobec tego socjaliści zmuszeni są odrzucić projekt rządowy. Painlevego replikując mówcy, czyni uwagę, że rząd nie może zobowiązać się do ograniczenia emisji banknotów, gdyż nie jest to rzeczą, którąby zależała wyłącznie od woli rządu. Blum domagał się wobec tego, by rząd złożył w tej sprawie formalne oświadczenie, i zaznaczył, że dopiero po takiem oświadczeniu rządu socjaliści będą mogli zdecydować, czy mają głosować przeciw, czy za przejściem do dyskusji szczegółowej.

IDEA POWSTANIA NARODOWEGO W SYRJI.

Donoszą z Syrji, że prowadzona jest wśród powstańców i miejscowych plemion arabskich usilna propaganda idei powstania narodowego i wypędzenia Francuzów całkowicie z Syrji. W ostatniej wiadomości wskazują, że Druzowie zamierzają przerwać połączenie kolejowe Damaszku z Beyrutem, aby w ten sposób utrudnić nadejście świeżych posiłków dla oblężonego miasta.

Przyszłe możliwości rządu.

Kiedy w r. 1896 uczony francuski Henri Becquerel przy sposobności obserwacji nad Uranem dostrzegł po raz pierwszy fenomen radjoaktywności tego ciała i kiedy w kilka lat potem Piotr Curie wespół z naszą rodaczką Marją Skłodowską odkryli rad, w całym świecie zbudziły się niezwykle daleko sięgające nadzieje eksploatacji tego wynalazku. Jednakże przewidywane powszechnie możliwości nie miały się tak prędko ziścić.

W obecnej chwili wszystkie laboratorja chemiczne w europejskich i amerykańskich centrach naukowych posiadają w sumie około 100 gramów radu. do których wyprodukowania zużyto około 60000 tonn minerałów. A jednak praktyczne rezultaty odkrycia tego pierwiastku są narazie nikłe. Ów „kamień filozoficzny" XX wieku, który miał wywołać przewrót w nauce, w stosunkach ekonomicznych, a nawet socjalnych, nie odpowiedział pokładanym nadziejom. Próby leczenia raka za pomocą radu nie dały dotychczas zadawalającego wyniku. Pierwiastek promieniotwórczy jest tak drogi, że obserwacje lekarskie muszą być z konieczności bardzo rzadkie; dotychczasowe zaś rezultaty nie dają jeszcze żadnej podstawy do twierdzenia, jakoby w tej dziedzinie widoczny był jakiś znaczny postęp.

Tem niemniej jednak w szeregu laboratorjów świata wre intensywna praca, która zmierza do rozwinięcia wszystkich możliwości kryjących się w radzie. Dwa głównie zagadnienia interesują dzisiaj uczonych:

1 problem przemiany materji, podczas doświadczeń radowych, i

2) zużycie dla celów praktycznych energji wewnątrz atomowej, która, jak się zdaje, wywołuje przetwarzanie materji.

Na podstawie ostatnich obserwacji można już dzisiaj uważać za udowodnione, że pewna ilość atomów, wchodzących w cząsteczkę radu, przemienia się w czasie około 2000 lat w atomy polonu, te zaś z kolei przekształcają się w atomy ołowiu. Pozostaje otwartą kwestja, czy ołów jest już ostatniem stadjum rozwoju materji, który rozpoczął się według niektórych uczonych kilka miljardów lat temu w chwili pierwszej permutacji uranu, — czy też, jak sądzą inni, ołów przetwarza się w dalszym ciągu, lecz z tak małą szybkością, że uchodzi ona z pod naszej obserwacji.

Co do zużycia energji intra-atomowej można narazie tylko tyle powiedzieć, że pobudzanie jej nie opłaca się dzisiaj w zupełności. Z drugiej strony w nauce dzisiejszej panuje przekonanie, że wszystkie ciała, nietylko promieniotwórcze, posiadają ową ukrytą i czekającą na wyzwolenie energję. Uczony, który potrafi otworzyć śluzy temu niezmierzonemu oceanowi energji, zawartej w materji, będzie największym dobroczyńcą ludzkości.

Najnowsze badania przedstawiły wszechświat jako olbrzymi zbiornik wibracji radowych, wykazując pokrewność promieni radu z radjacją elektryczną i falami Hertza, — a wreszcie nasunęły hipotezę. że także inne ciała, a w liczbie ich i człowiek, posiadają zdolności promieniotwórcze, narazie tylko dla nauki niedostępne.

Przegląd polityczny.

PROGRAM AGRARNY SOCJALISTÓW AUSTRJACKICH.

„Neue Freie Presse" w artykule wstępnym atakuje socjalistów austrjackich, zarzucając im, iż chcą dojść do dominującego stanowiska w Austrji przez pozyskanie sobie sympatji ludności wiejskiej nawet kosztem konsumenta miejskiego. Ujawnia się to w ostatnio opracowanem przez to stronnictwo programie agraranym. Dziennik wyjaśnia jego genezę tem, iż socjalistom potrzeba dla większości w parlamencie 300000 głosów, które chcą zdobyć na ten cel

*

DONIOSŁA UCHWAŁA ZWIĄZKU REPUBL. WE FRANCJI.

Rada Generalna Związku Republikańskiego Francji odbyła zgromadzenie ogólne, na którem wysłuchała sprawozdań z sytuacji obecnej politycznej i finansowej Francji, poczem po ożywionych rozprawach powzięła jednogłośnie następującą doniosłą uchwałę: „Członkowie Rady Generalnej związku republikańskiego, zgromadzeni 13 listopada 1925 r., wierni zasadom 1789 roku oraz zdobyczom rewolucji; mając na względzie, że suwerenność mieści się w przedstawicielstwie narodowem i że żadne ciało, żaden osobnik nie może wykonywać władzy, nie pochodzącej od tej reprezentacji bezwarunkowo; stwierdzając, że od półtora roku nadmierna liczba czynów większości, zgrupowanej przez żądzę władzy, gwałci zasady ustroju parlamentarnego oraz konstytucji francuskiej; spragnieni utrzymania sprawiedliwości jednakowej dla wszystkich, wolności, przysługującej wszystkim Francuzom (którzy nie mają być niepokojeni nawet dla swoich opinji religijnych), własności osobistej, ogłoszonej nietykalną — nienaruszalnemi, i widząc równocześnie, w gwałceniu tych praw oraz powziętem z góry postanowieniu nieliczenia się dla stanowisk jak tylko ze stosunkami politycznemi kandydatów, bez troski o ich przymioty i ich talenty — jedną z przyczyn nieszczęść publicznych; uważając, że zasady rewolucji i prawa Rzeczypospolitej są zagrożone; zwracają się do wszystkich Francuzów z wezwaniem do zgrupowania się dokoła nich przeciwko kolektywizmowi socjalistycznemu i komunistycznemu, a dla obrony praw obywatelskich i zachowania praw Rzeczypospolitej

*

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Warszawa, 21, 11. Tel. wł. Dziś o godzinie 11-ej rano nastąpiło w prezydjum Rady Ministrów wspólne zaznajomienie się wszystkich członków obecnego gabinetu, poczem wszyscy członkowie gabinetu udali się z p. premjerem Aleksandrem Skrzyńskim do Belwederu, gdzie kilkanaście minut po 12 godzinie nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie gabinetu u p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego.

Jak się przedstawia koalicja parlamentarna.

Warszawa, 21. 11. Tel. wł. W skład koalicji parlamentarnej wchodzą następujące ugrupowania: Zw. Lud. Nar. 100 posłów, Piast 53, PPS. 41, Chrz. Dem. 40, NPR. 18, razem 252.

Ponieważ Sejm liczy obecnie 442 członków, absolutna większość wynosi 222. Przeto gabinet Skrzyńskiego opiera się na 30 głosach ponad absolutną większość.

Pisma warszawskie o nowym rządzie.

Warszawa, 21. 11. Tel wł. Wszystkie dzisiejsze poranne pisma warszawskie komentują nadzwyczaj dodatnio utworzenie nowego gabinetu z p. Aleksandrem Skrzyńskim na czele.

We wtorek zbierze się Sejm.

Warszawa, 21. 11. Tel. wł. Najbliższe posiedzenie Sejmu, odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. na posiedzeniu tem p. premjer Skrzyński wygłosi ekspose.

Pożegnanie Władysława Grabskiego.

Warszawa, 21. 11. Tel. wł. Dzisiaj o godzinie 9,30 odbyło się w prezydjum Rady Ministrów pożegnanie byłego premjera Wł. Grabskiego przez urzędników prezydjum, a następnie przez byłych kolegów z gabinetu

Serce wybitnego Polaka bić przestało.

Ostatnie chwile życia śp. Żeromskiego.

Warszawa, 20. 11. (PAT). Pisma popołudniowe podają ostatnie chwile życia śp. Zeromskiego: Wczoraj wielki pisarz udał się na spoczynek nieco później i przebudził się dziś przed godz. 11 rano. W chwilę potem zawezwał żonę. „Proszę odsłonić rolety" — rzekł krótko. Nim pani Zeromska zdążyła wykonać tę prośbę, jęknął cicho, a gdy podążyła, już nie żył. Smierć nastąpiła w mieszkaniu ś. p. Zeromskiego w zamku królewskim.

Depesze kondolencyjne.

Warszawa, 20. 11. (PAT). P. o. prezesa Rady Ministrów minister spraw wewn. p. Raczkiewicz przesłał na ręce p Anny Zeromskiej następującą depeszę kondolencyjną: Pani Zeromska, Warszawa, Zamek. Z powodu śmierci ś. p Męża Pani przesyłam Pani wyrazy najgłębszego współczucia, łącząc się z Panią w uczuciach bólu i żalu, świadom wielkiej straty, jaką poniosła Polska. W imieniu rządu

(—) Raczkiewicz.

Warszawa, 20. 11. (PAT). Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji w Warszawie nadesłał do zarządu Związku Zawodowego Literatów Polskich na ręce p. Kadeka-Bandrowskiego następujące pismo Z powodu nagłego odejścia jednego z największych pisarzy polskich Stefana Zeromskiego składam jako przedstawiciel bratniego narodu czeskiego wyrazy szczerego ubolewania i głębokiego żalu wskutek tej bolesnej straty tak dla narodu polskiego jak czechosłowackiego. Z głębokim szacunkiem.

(—) Robert Flieder.

Przeniesienie zwłok wielkiego pisarza do Zamku. — Wielka wstęga orderu Polonia Restituta dla Zmarłego.

Warszawa, 21. 11. (Tel. wł.) Pogrzeb Żeromskiego odbędzie się w poniedziałek o godz. 1. Za zezwoleniem pana Prezydenta zwłoki znakomitego pisarza przeniesione dzisiaj zostaną do sali kolumnowej na Zamku, skąd wyprowadzone będą bezpośrednio na cmentarz. W podwórzu zamkowem przemówi nad trumną minister oświaty Stanisław Grabski.

Po przeniesieniu zwłok do zamienionej na kaplicę sali kolumnowej w Zamku, publiczność będzie miała dostęp do zwłok. W ciągu niedzieli dyrektor departamentu sztuki Szkotnicki ma dokonać uroczystej dekoracji zwłok z Wielką wstęgą orderu Polonia Restituta nadającego zmarłemu.

Straż honorową przy zwłokach mają pełnić członkowie polskiego klubu literackiego. Dzisiaj o godz. 6 popołudniu odbędzie się narada przez przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń literackich i artystycznych nad ceremoniałem pogrzebowym.

Smierć królowej matki Aleksandry, wdowy po królu Edwardzie i siostry b. carowej wdowy.

Londyn, 20. 11. Pat. Angielska królowa matka Aleksandra zmarła dziś o godz. 19. Przy łożu umierającej obecny był królewsko-norweski książę Henryk i inni członkowie rodziny królewskiej z wyjątkiem Księcia Walji i księcia Yorku których pociąg przybył z opóźnieniem wskutek gęstej mgły.

Prasa zagraniczna

o przesileniu w Polsce.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca przesileniu rządowemu w Polsce. Przesilenie to oświetlane jest z nader roz[illegible]ych **punktów widzenia**, których wspólna cechą jest słaba znajomość **stosunków** polskich. Dochodzącym do **komizmu kontrastem** jest np. przedstawienie roli **interwencji marszałka** Piłsudskiego w Belwederze. Cytowany przez nas wczoraj „**Vorwärts**" uważa, iż „wystąpienie to podyktowane było militaryzmem, tj. chęcią utrzymania dzisiejszego stanu liczebnego armji wbrew opinji, domagającej się redukcji". Natomiast „**Berliner Börsen Courrier**" w artykule, omawiającym usiłowania min. Skrzyńskiego zaznacza, iż dotychczas nikt z pośród kierowniczych osobistości w Polsce nie ośmielił się zaproponować redukcji armji. „Mógłby to uczynić tylko Piłsudski wskutek swego autorytetu i popularności w armji".

Szwajcarski „Journal de Genewe" poświęca artykuł wstępny dymisji p. Władysława Grabskiego. Artykuł ten, którego autorem jest, sądząc z inicjałów podpisu, p. William Martin, który niebardzo dawno bawił w Warszawie i uważa się za znawcę stosunków polskich, rozpoczyna się jak następuje: „Dymisja Grabskiego, oczekiwana od kilku miesięcy. a nieoczekiwana w tej chwili, jest nowym epizodem przesilenia ekonomicznego i pieniężnego, z którego Europa nie może się otrząsnąć. Ażeby osadzić doniosłość tego wypadku dla Polski trzeba znać usługi jakie p. Władysław Grabski oddał swemu krajowi oraz powagę, jakiej w niej zażywał. P. Grabski jest człowiekiem, który wyprowadził Polskę z chaosu pieniężnego i w pewnej chwili — jeszcze niebardzo odległej — wydawał się wszechpotężnym. Ale popularność przechodzi szybko w demokracjach i popularność p. Grabskiego zniknęła gwałtownie przed trudnościami ekonomicznemi i finansowemi, jakie wynikły w ciągu ubiegłego lata. Wśród tych trudności niektóre spowodowane są fatalnością, inne zaś mogą być włożone na karb błędów rządu." Omawiając następnie obszernie wszelkie główne momenty i przyczyny polskiego przesilenia ekonomicznego, autor kończy swój artykuł wnioskami. Zupełnie przeciwnie. Jeżeli upadek p. Władysława Grabskiego był potępieniem człowieka, który urzeczywistnił reformę finansową i gdyby upadek ten miał grozić jego dziełu cały świat żałowałby tego bardzo. Ale jeżeli ustąpienie jego jest potępieniem polityki protekcjonizmu, która doprowadziła Europę Wschodnią do godnej pożałowania wojny ekonomicznej, niech nam wolno będzie oczekiwać stąd tylko polepszenia".

Londyński „Times" podaje spadek złotego jako przyczynę ustąpienia premjera Grabskiego. Złoty spadł dzięki atakom giełd gdańskiej i berlińskiej, podjętym jako akt zemsty za odrzucenie przez Polskę ostatnich propozycji niemieckich zawarcia traktatu handlowego. P. Grabski czując, że w chwili podobnie krytycznej nie znajdzie dosyć silnego oparcia w sejmie, wolał podać się do dymisji natychmiast.

„Morning Post" w telegramie specjalnym stwierdza, że dobrowolne ustąpienie rządu wywołało pewne zdziwienie w tutejszych kołach politycznych, gdyż ani sytuacja finansowa ani sejmowa, jakkolwiek trudna i utrudniana — przez błahą zresztą — opozycję radykałów przeciw wyjątkowym pełnomocnictwom żądanym przez p. Grabskiego, nie była bardzo zła. Koła polityczne sądzą, że motywy ustąpienia podane przez p. Grabskiego jak np spadek złotego, brak stałej większości w sejmie i płynący stąd brak autorytetu rządu, są motywami raczej urzędowemi.

Nad trumną Żeromskiego.

Żeromski nie. żyje.

Oto jest wieść, którą trzeba szeptem powiedzieć, albowiem stało się coś, o czem się z żalu głośno mówić nie śmie.

Żałość, zaduma i przerażenie musiało ogarnąć tych wszystkich, którym śmiertelna wieść w mózg się wcisnęła jak boleść.

Żeromski nie żyje.

Przerażenie podsuwa nam myśl, jak potężną musi być śmierć, jeśli potrafi walić olbrzymów jak dojrzałe kłosy na łanie.

Umarł, choć miał w Polsce całe zastępy dusz oddanych mu bezwzględnie, zapatrzonych w niego, czekających każdego najmniejszego nawet słowa, umarł, a my wszyscy kochający jego twórczość, nic uczynić nie możemy, jak tylko pochylić głowy z żałości nad ową śmiertelną nowiną.

Wielką była potęga tego niezwykłego ducha poety, który dawał z siebie królewską wspaniałość słowa, które nie przemijały, ale znajdowały oddźwięk w sercach naszych już słabnących z udręczeń narodowych.

Potęgą swego słowa opanował nas szybko i olbrzymiał z każdą chwilą w duszach i umysłach, które szukały błędnych lotów oparcia. Słowem swem stargał więzy, któremi przykuta była sztuka do konwenansu i do szablonu; rozpostarciem swych ramion rozwalił omszałą budowę, w której się nikły artyzm chował, a w jednej chwili owładnął i do nóg sobie przywlókł wszystko, co schorzałe i wycieńczone błąkało się po poetyckich mózgach, a co miało i powinno się było wyzwolić przy jego twórczości jak przy żywem źródle.

Płakały nieraz słowa jego krwawemi łzami Ojczyzny, była prawie zawsze w jego utworach oślepła od płaczu rezygnacja, był nawet bezwład pętający ręce i nogi, ale wstawały równocześnie jakieś hasła i przeczucia święte, które opromieniały naszą głowę nadzieją lepszej przyszłości.

I nie dziw przecież, że gorzki pesymizm przeważał w twórczości Żeromskiego, podlegał on klątwie niewoli, ciążącej u nas od tylu lat. Pesymizmy i zwątpienia jego tłumaczą się widokiem tego, na co jego jasnowidzące oczy spoglądały.

W utworach jego w całem jego życiu kryła się tęsknota i ból straszliwy do wyzwolenia narodu i duszy własnej, oraz zdobycia wreszcie praw do swobody twórczej, do niekrępowanej przez żadne względy, możności poruszania głębokich zjawisk psychicznych.

Poza swą pracą twórczą, poza hojnem rozdzielaniem tego, co miał najlepszego w sobie, poza pisaniem, brał udział zawsze w ruchu współdzielczym, był jednym z najczynniejszych członków koła oświatowego w lubelskiem, urządzał odczyty i przedstawienia teatralne z ludem i dla tego ludu zbudował za własne, krwawo zapracowane pieniądze prześliczną ochronkę w Nałęczowie, i nigdy nie żałował ani wysiłków, ani energji, kiedy szło o dobro materjalne i moralne narodu polskiego.

Niema chyba w Polsce pisarza, któryby był takim jak Żeromski umiejącym wywoływać upiora przeszłości z taką mocą i przenikliwością. Pisał, gdyż pisać musiał przeżywając w sobie tragedję duszy polskiej uciśnionej, w obcy i wrogi zakutą mundur, spędzającą bezsenne noce przy biwakach, otoczony zewsząd wrogiem, nie wiedzącą za co i dla kogo krew przelewa i życie swoje daje. Nie dziw więc, że twórczość jego była jak krzyk rozpaczy, który raz po raz przycichał i konał w męce tęsknoty do wolności. Twórczość zaś jego była przyodziana w język tak piękny, iż zda się czasem, że jest twardy jak granit, to znów miękkim, łagodnym jak pieśń słowicza, zdaje się czasem, że język Żeromskiego płacze, jęczy i grzmi lub rozlega się szyderstwem, w którym drga ból nieskończony, tętni heroiczna potęga, wybucha zuchwałe poczucie siły, kwili litość i żałość, promienieje zachwyt, pieni się nienawiść i mściwość. W języku Żeromskiego wszystkie odcienia i tony uczuć, oraz namiętności ludzkie, znalazły najdoskonalsze odbicie artystyczne.

Żeromski był rzeczywiście wrażliwy na piękno językowe, ale przecież nie na tem kończy się jego rola jako artysty. Ma on zawsze coś do powiedzenia i chce powiedzieć, a jeśli używa do tego środków możliwie doskonałych, to dlatego, że dąży do nadania swoim uczuciom i myślom formy najwymowniejszej i najtrwalszej, gdyż jest poetą w każdym calu.

Każdy jego utwór tętni gorącą krwią i zieje prawdziwie ludzkim bólem, ale bólem twórczym, który nie zabija, lecz oczyszcza.

— — — — — — — —

Dziś przy trumnie Żeromskiego oddajmy się zadumie i przeliczmy to wszystko, co dał nam dobrego, mądrego wielkiego w swem życiu twórczem i pracowitem. Policzmy wszystkie jego bóle i tęsknoty i zawody i nadzieje, a zrozumiemy jak wielkie i krwawiące było to serce jego, które miłowało nad wszystko. cierpiącą ojczyznę, które wyśpiewało największą pieśń bólu i miłości.

Niech się teraz głowy nasze pochylą w milczeniu i niech mu wszyscy w ciszy i zadumie poślą słowa miłości i podzięki. Idźmy śladem myśli jego, która odeszła lecz wróci, która śpi a nie umarła.

Niech nad trumną Żeromskiego padnie tysiąc blasków słonecznych ostatniego pożegnania ziemi, której wiernie służył. Niechaj mu blaski słoneczne powiedzą od nas, że to co nam zostawił, żyć będzie w nas wiecznie i nie zapomniane

Sł. Sz.

Trudności utworzenia rządu łotewskiego.

Ryga, 20. 11. (PAT) Przewodniczący zjednoczenia włościańskiego podejmuje w dalszym ciągu wysiłki w celu utworzenia nowego rządu, któryby się opierał na wszystkich stronnictwach Łotwy z wyjątkiem socjalistów maksymalistów. Największą trudność stanowi obecnie odmowa socjalistów-minimalistów we współpracy z prawicą, jak również dążenia grup prawicowych do zachowania stanowiska życzliwej neutralności wobec rządu.

Coolidge o stabilizacji sytuacji finansowej Europy.

Nowy Jork, 20. 11. PAT. Prezydent Coolidge oświadczył w rozmowie, że zdaniem rządu trwała stabilizacja sytuacji finansowej i walutowej Europy zależy od precyzyjnego uregulowania długów Europy wobec Stanów Zjedn. Prezydent wyraził zapatrywanie, że nie powinno się udzielać pożyczek na utrzymywanie armji i flot, a wreszcie korzystnem byłoby ponownie, że z punktu widzenia formalnego korzystnem byłoby przystąpienie Ameryki do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej.

Arcyksiąże Albrecht kandydatem na tron węgierski.

Budapeszt, 20. 11. PAT. Dzienniki donoszą, że zwolennicy arcyksięcia Albrechta rozpoczęli ożywioną propagandę na rzecz jego kandydatury na tron węgierski Agitacja ta wywołała w kołach legitymistów węgierskich zaniepokojenie.

Budapeszt, 20. 11. PAT. Z okazji rocznicy urodzin arcyksięcia Ottona legitymiści węgierscy wydali wczoraj obiad, w którym wzięło udział około 350 osób. Przemówienie wygłosił m. i. hr. Apponyi.

Westerplatte przekazana władzom polskim.

Gdańsk, 20. 11. PAT. Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku zakomunikowa generalnemu sekretarjatowi Ligi, że półwysep Westerplatte przekazany został władzom polskim.

Ks. prałat Klikna zbiegł.

Kowno, 20. 11. PAT. Aresztowany ks. prałat papieski Klikna podczas przewożenia go z Kowna do obozu koncentracyjnego w Warmjach zbiegł. Miejsce jego przebywania nie jest znane.

Gwałtowny cyklon pochłonął tysiące ofiar.

Paryż, 20. 11. Pat. „Journal" podaje z Londynu, **że w południowych Indjach szalał gwałtowny cyklon, który pochłonął tysiące ofiar i wyrządził szkody na setki tysięcy funt szterl.**

Dzienniki donoszą również o wielkiej katastrofie zatonięcia wybrzeżu Malabar,

J. E. Ks. arcybiskup J. Cieplak.

Nominacja ks. arcybiskupa Cieplaka na stanowisko pierwszego arcybiskupa wileńskiego, zostanie przyjętą z wielką ulgą przez całe społeczeństwo polskie, a zwłaszcza przez mieszkańców archidiecezji wileńskiej, dotychczas pozostające pod władzą zaciętego nieprzyjaciela Polski i polskości, biskupa Matulewicza, obsadzonego na tej katedrze dzięki intrygom okupacyjnych władz niemieckich. W celu ułatwienia tego kroku, uwięziono wtedy J. E. ks. infułata Michalkiewicza, jedynego kandydata, który już od r. 1908 zarządzając diecezją, wykazał nadzwyczajne zdolności administracyjne i umiał zatamować coraz bardziej szerzące się wtedy walki językowe w kościołach. Pozatem ks. Matulewicz przed objęciem stanowiska biskupiego nie zdradzał tego swego nastroju względem Polaków, co wyszło na jaw dopiero potem, gdy na katedrze wileńskiej się umocnił.

J. E. arcyb. Cieplak, znany całemu światu katolickiemu z racji jego oskarżenia i haniebnej parodji sądu w Moskwie, posiada już dawniejsze zasługi, jako sufragan archidiecezji Mohylowskiej, który pierwszy dokonał olbrzymiego, wielce uciążliwego, a w skutkach niesłychanie zbawiennego dzieła wizytacji azjatyckich części tej diecezji, sięgającej od Bałtyku, Murmanu i Dniepru aż do Kamczatki i Sachalinu... Nigdy przedtem biskup katolicki w tych krajach nie zjawiał się, katolicy, choć ich było wielu, nawet bardzo wielu na Syberji, w Turkiestanie, etc., pozbawieni byli prawie wszelkich pociech duchownych, bo i księży wogóle było mało i kościołów niewiele. Bp. Cieplak dotarł do najdalszych miejscowości. Był w kopalniach i więzieniach katorżnych Syberji, — zwiedził tajgi północne, był i na Sachalinie. I po tej długiej, uciążliwej nad wyraz wizytacji, owoce dobroczynne dały się zauważyć w ogromnem podniesieniu ducha wśród ludności katolickiej na całym szlaku, przebytym przez tego zacnego Pasterza.

W r. 1910 bp. Cieplak rozpoczął dalszy ciąg wizytacji diecezji mińskiej, którą poraz pierwszy od wywiezienia ostatniego swego biskupa Adama Woytkiewicza rozpoczął w r. 1905 wizytować metr. Szembek, ale raptowna śmierć wizytację tę przerwała. Bp. Cieplak postanowił zwiedzić wszystkie, najdalsze nawet zakątki Mińszczyzny, gdzie teror rządowy moskiewski największe bodaj spustoszenia poczynił w epoce popowstaniowej w dziedzinie religijnej. Były tam parafje, gdzie latami całemi nie widziano księdza i nie słuchano mszy świętej — gdzie bez chrztu i bez ślubów musiano obywać się długo, — gdzie wreszcie popi skwapliwie korzystali z tego, aby wyłapywać dusze drogą „wyręczania" nieobecnych księży w spełnianiu obrządków relig. To też wizytacja biskupia w tych warunkach była faktem niesłychanie doniosłym, a w skutki brzemiennym. Że zaś bp. Cieplak ten swój obowiązek pasterski spełniał z nadzwyczajną pracowitością, cały czas spędzając na pouczaniu ludu, na rozmowach z nim, na egzaminowaniu dzieci z religji (a przy tej sposobności i z języka polskiego, etc.), więc skutek dodatni był stokroć większy jeszcze. Po każdej takiej bytności bpa Cieplaka, wpływały dziesiątki i setki deklaracji ze strony prawosławnych o przyjmowaniu katolicyzmu i to ostatecznie do wściekłości doprowadzało reakcjonistów rosyjskich, zyskujących wtedy coraz silniejszy grunt pod nogami na kresach wschodnich, dzięki powrotnej fali terroru czynowniczego — rusyfikacyjnego. Z całą brutalnością więc wizytację nakazano przerwać a bpa Cieplaka „ukarano" przez zredukowanie mu pensji rządowej do minimum. Oczywiście ten ostatni „cios" był najłatwiejszym do zniesienia dla człowieka, który wogóle miał potrzeby niewielkie, a żył i pracował dla idei. Świadczy on jednak o tendencjach rządowych, a pozatem daje i pewien rys komiczny: w motywach bowiem dekretu karnego, jako powód przerwania wizytacji i skazania bpa Cieplaka podano jego „prowokacyjną" akcję polityczną, a więc nadużycie kościoła dla „polonizowania miejscowej katolickiej rosyjskiej(?) ludności, przez wywieszanie narodowych polskich barw biało-żółtych i biało-niebieskich..." Takiemi bowiem chorągwiami dekorowano bramy tryumfalne, stawiane na drodze, którą Pasterz przebywał.

W czasie wojny już zmarł metr. Kluczyński, poczem arcbp. Cieplak spełniał obowiązki administratora archidiec. mohyl., aż dopóki na stanowisko metropolity nie zamianowano arcbpa Roppa. Po uwięzieniu tego ostatniego przez bolszewików, arcbp Cieplak ponownie objął rządy archidiecezjalne i wytrwał na tem stanowisku aż do ostatnich chwil, tak samo, jak bp. K. Michałkiewicz w Wilnie i bp. Z. Łoziński w Mińsku, podczas gdy diecezjalny biskup wileński, litwoman ks. Matulewicz przezornie przed inwazją bolszewicką katedrę swą opuścił...

Dalsze losy wielkiego Męczennika za sprawę Kościoła i Ojczyzny znane są wszystkim. To też archidiecezja wileńska może się prawdziwie uczuć szczęśliwą, że na czele jej stanie tak znakomity kapłan, który z równie zasłużonym męczennikiem, biskupem sufraganem Michalkiewiczem ma poprowadzić w dalszym ciągu, oby spokojnie już, rządy kościelne w tym najważniejszym bodaj punkcie kresowym.

Wł. Dw.

MIĘDZYSOJUSZNICZA KOMISJA ROZBROJENIOWA BĘDZIE ZREDUKOWANA.

Paryż, (AW). Komunikat oficjalny podaje do wiadomości, iż międzysojusznicza komisja rozbrojeniowa będzie zredukowana z powodu wypełnienia przez Niemcy większej części żądań dotyczących rozbrojenia. Dotychczasowa liczba 70-ciu członków zredukowana będzie do 12-tu.

UKŁAD POLSKO - AMERYKAŃSKI.

Mussolini w swem przemówieniu w parlamencie szczególnie silnie nacisk położył na doniosłość zawartego ostatnio w Waszyngtonie układu włosko-amerykańskiego w sprawie wojennego długu Włoch, przyczem premjer wyraził uznanie dla delegacji włoskiej, która tak szczęśliwie przeprowadziła rokowania.

Krwawy bunt wojskowy na Litwie.

2 trupy, 23 rannych.

Z pogranicza litewskiego donoszą, że onegdaj w miasteczku Olita na Litwie został krwawo stłumiony bunt wojskowy, który wybuchł w 6 pułku piechoty. Inicjatorami buntu byli nowozaciężni rekruci w liczbie 100. Powodem buntu stało się barbarzyńskie zachowanie się oficera żyda Liwszyca, który uderzył w twarz żołnierza. Żołnierz ten przebił Liwszyca bagnetem. W następstwie rekruci zabarykadowali się w koszarach i bronili się zaciekle w ciągu kilku godzin. W rezultacie jeden z rekrutów został zabity, 6 rannych. Z pośród oblegających został zabity oficer Hożejko, 2 żołnierzy ciężko rannych i 15 lżej.

Dwanaście wyroków śmierci w Leningradzie.

Z Moskwy telegrafują do dzienników zagranicznych, że b. dyrektora portu w Leningradzie Kimberga, oraz jedenastu wspólników sąd najwyższy sowiecki skazał na śmierć za popełnione nadużycia pieniężne. Proces trwał dwadzieścia dni. Stu przeszło urzędników sowieckich niższych portowych oraz grono kupców i pośredników było oskarżonych o współnictwo; 18 z nich uniewinniono, resztę zaś skazano na więzienie od 2 do 6 lat.

Dobrowolna danina we Włoszech.

Prowadzona tu jest z wielkim zapałem w dalszym ciągu akcja, związana ze specjalną subskrypcją narodową na rzecz zebrania funduszów, niezbędnych do spłacania włoskich długów wojennych w Ameryce. Datki, które składają również i robotnicy oraz drobni kupcy, napływają ze wszystkich stron. Ruch ten popierany przez partję faszystowską, zyskał w przemówieniu, wygłoszonem przez Mussoliniego w izbie nowe moralne poparcie. Wiele poważnych firm rozpoczęło agitację na rzecz pogłównego. Związki i organizacje oświadczyły się również za dobrowolną daniną.

*

Przegląd religijny i społeczny.

XVI stulecie soboru nicejskiego w Rzymie. — Kościół katolicki „XX wieku". — „Tydzień" kardynała Lavigerie w Afryce francuskiej. — Ile księży padło na wojnie. — Związek studjów prawa międzynar. przy Lidze Nar. — „Z podręczników historji wykreślić wojny".

Jak donosi „Osservatore Romano" przebieg uroczystości ku uczczeniu 16-letniego stulecia soboru nicejskiego z r. 235 w Rzymie, w dniach od 8-go do 19-go listopada br. był niezwykle okazały. W dniu 8 listopada przeniesiono uroczyście stary, wschodni obraz Zbawiciela, zwany „Acherotypa" ze Scala santa do bazyliki św. Jana na Lateranie. W następnym dniu odbyła się przed tym obrazem Msza św. **w języku syryjskim.**

Msze św. w językach i obrządkach: **armeńskim, chalcedońskim, grecko-albańskim, rumuńskim, maronickim, malabarskim, koptyjskim i starosłowiańskim** odbyły się w dniach od 9 do 14 listopada.

Szczególnie uroczyście wypadła Msza św. starosłowiańska, 14 listopada, celebrowana w dzień św. Józefa Kuncewicza, męczennika za unję.

Dnia 15 listopada t. j. w ubiegłą niedzielę przeniesiono „Acherotypę" do bazyliki św. Piotra, gdzie tuż obok grobu św. Apostołów Piotra i Pawła odbyła się Msza św. w **języku i obrządku grecko-bizantyjskim.** Msza św. odbyła się w obecności Ojca św.

Uroczystości skończyły się procesją z kościoła Santa Maria Maggiore do Sancta Santorum na Lateranie, gdzie złożono z powrotem stary obraz.

Kto miał jakieś wątpliwości, że w łonie Kościoła katolickiego mogą się pomieścić inne obrządki, niż w języku łacińskim, ten w czasie uroczystości nicejskich w Rzymie mógł się przekonać, jak rozmaitemi językami dzisiaj chwali Kościół rzymsko-katolicki prawdziwego Boga. W tej rozmaitości językcznej jedna rzecz wszakże jest zasadniczą i dowodzącą Boskości Kościoła, a mianowicie — jedność.

„Jeden, święty i apostolski i katolicki", oto cechy prawdziwego Kościoła Chrystusowego.

To też z politowaniem dla nieuświadomienia religijnego należy patrzeć na naszych domorosłych reformatorów z t. zw. kościoła narodowego, którzy domagają się języka polskiego w nabożeństwach. dążą równocześnie do zaparcia się tej wiary, chcą bowiem zerwać jedność z Kościołem katolickim.

Podobne nieuświadomienie jednak spotykamy i gdzieindziej. Oto niejaki dr. Ernest Michel, we Frankfurcie nad Menem, domaga się swojej „Unabhängige Tages Ztg.", aby Kościół rzymsko-katolicki więcej się zmodernizował, aby stał się „Kościołem XX wieku", a wtedy łatwiej w nim pomieszczą się i narody wschodnie schizmatyckie i zachodnie protestanckie.

Kościół rzymsko-katolicki — panie Michel — jest taką organizacją, że i w XX wieku mogą się w nim pomieścić wszystkie narody, ale pod warunkiem, że przyjmą w całości naukę Chrystusa

W Tunisie i w Kartaginie odbył się w ubiegłym tygodniu, od 15 do 22 listopada br. szereg manifestacji francuskich na cześć zmarłego przed stu laty kard. Lavigierie. W dniu 22 bm. t. j. w dniu odsłonięcia pomnika wielkiego kardynała zastępować będzie osobę Ojca św. kard. Charost z Rennes. Prawie cały episkopat francuski, a nawet przedstawiciele rządu, zbiorą się u stóp pomnika.

Postać kard. Lavigierie, ur. 31 października 1825 r. pierwszego misjonarza Afryki, ma dla Francji dzisiaj specjalne znaczenie w obliczu wojny o Maroko. Gdyby była myśl kardynała, dążąca do nawrócenia muzułmanów na wiarę katolicką, doznała wiekszego poparcia przez rząd francuski, możeby nienawiść plemienna nie była tak wielką do Francuzów, jak jest dzisiaj. Znaczenie działalności założyciela „Białych Ojców" określił lapidarnie G. Goyau, nazywając kardynała Lavigierie **„Richelieu'em dla państwa francuskiego, a św. Wincentym a Paulo dla Kościoła".**

Dnia 16 bm. odbyło się w Notre Dame w Paryżu uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych na wojnie francuskich kapłanów. Z tej okazji przypomina „La Croix", że liczba tych poległych księży francuskich wynosi: **3101 księży świeckich, 1517 zakonnych, a 335 zakonnic.**

We wydanej kilka miesięcy temu „Złotej Księdze Duchowieństwa" stwierdza autor p. Jean Guiraud i Henry Bordeaux, że **ogólna liczba** księży biorących przymusowo albo dobrowolnie, jako kapelani, udział w ostatniej wojnie, wynosiła **76.110**, z czego na samą Francję przypada **47496. Ogółem padło na wojnie 6098 księży**

„Katolicki Związek studjów prawa międzynarodowego" przy Lidze Narodów odbył ostatnio posiedzenie we Fryburgu.

Założycielem związku jest baron de Montenach w Oksforcie. Obecnie przewodniczy Związkowi **hrabia Reynold.**

Celem tego Związku jest studjum wszystkich problemów poruszanych przez Ligę Narodów, ze strony katolickiego światopoglądu,

Na ostatniej sesji fryburskiej przestrzegał prezes Reynold przed francuskim **„Instytutem współpracy umysłowej"** w Paryżu, wspieranym **funduszami Ligi**, a mającym **wszelkie cechy roboty antykatolickiej.**

Rząd francuski, mimo trudności finansowych, udzielił już temu instytutowi dwa miljony franków zapomogi.

Mówiono także o bardzo oryginalnym projekcie Ligi Narodów, mianowicie **o wydaniu międzynarodowego podręcznika dla nauki historji".** Z podręcznika tego ma się wykreślić wszystkie wojny, bo dzisiejsza nauka historji jest zanadto. zdaniem wnioskodawców genewskich, militarystyczna. Ładna to jednak będzie historja, w której fakta będzie się tendencyjnie opuszczać. Zapewne wtedy dowiemy się. że Niemcy, to był najbardziej pokojowo usposobiony naród.

Ciekawe były obrady Komisji katolickich mniejszości narodowych, na której prof, dr. Schmidt w Wiedniu biadał nad upadkiem zamorskich misyj niemieckich, całkowicie przez wojnę zniszczonych. Traktat Wersalski bowiem i traktat w St. Germain zabronił misjonarzom niemieckim pozostawać w utraconych kolonjach, uważając ich za agentów rządu niemieckiego. Ks. Schmidt wyraził wielkie zdziwienie, dlaczego katolicy francuscy i belgijscy nie protestowali przeciw temu gwałtowi, zadanemu przez rządy Kościołowi. Odpowiedziano mu grzecznie pytaniem, **dlaczego niemieccy katolicy nie protestowali przeciw rzezi niewinnych dzieci i starców przez wojska niemieckie w Belgji i przeciw niszczeniu kościołów we Francji.**

Na posiedzeniu tejże Komisji starał się delegat niemiecki poruszyć sprawę niemieckiej mniejszości katolickiej w Polsce. Delegat polski jednak sprzeciwił się podobnej dyskusji, słusznie wskazując, iż w Polsce nie istnieje zagadnienie „katolickiej mniejszości", w czem zebranie przyznało mu słuszność.

Ks. Dr. B. Mirek.



Wnętrzne soboru w Warszawie po wybuchu petard

GORĄCA KREW POŁUDNIOWCÓW.

Bójka w parlamencie włoskim.

Rzym, 20. 11. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu rozegrały się niezwykle burzliwe sceny. W chwili, kiedy poseł komunistyczny Maffi nazwał onegdajszy hołd, złożony Mussoliniemu, fałszowaniem uczuć ludności włoskiej, powstało wśród faszystów niesłychane wzburzenie. Generalny sekretarz partji pos. Forinacci pobiegł do pos. Maffiego i uderzył go dwukrotnie pięścią. Dwaj posłowie komunistyczni przybiegli Maffiemu z pomocą, w następstwie czego powstała bijatyka między faszystami i komunistami. Maffi został wraz z wszystkimi innymi posłami komunistycznymi wyrzucony z sali. Również doszło do ostrego starcia między zwolennikami komunistów i faszystów na trybunach. Dziennikarze faszystowscy zrzucili z trybuny na salę jednego komunistę. Posiedzenie przerwano.

O USUNIĘCIE ANOMALJI TERYTORJALNYCH.

Rząd przygotowuje projekt ustawy o ogólnym podziale administracyjnym państwa celem wykonania art. 65 konstytucji. Zanim jednak ustawa ta zostanie uchwalona, ministerstwo spraw wewn. dąży do usunięcia narazie najbardziej jaskrawych anomalji terytorjalnych, a pod względem administracyjnym wysoce niewłaściwych boleśnie odczuwanych przez miejscową ludność. W pierwszym rzędzie mają być usunięte tak zwane wyspy t. j. obszary pewnych gmin, należące jednak administracyjnie do innych gmin. Kompetencyjnie sprawy te należą do ministerstwa spraw wewn.. które poweźmie decyzję na podstawie opinji ciał samorządowych przy uwzględnieniu wpływu projektowanych zmian na finanse gmin uszczuplanych.

KOMITET DO SPRAW POLSKO-ROSYJSKICH.

17 bm. odbyło się w Warszawie zebranie komitetu do spraw polsko-rosyjskich. Na prezesa komitetu wybrano b. premjera Antoniego Poniatowskiego. na wiceprezesów pp. b. ministra Kiedronia i posła M. Szydłowskiego. Do ściślejszego komitetu, złożonego z pięciu osób, weszli pp. Stanisław ks. Lubomirski. b. minister Gościcki. dyr. Słaboszewicz, dyr. Wierzejski i p. Ewert. Komitet ma za zadanie zbadanie możliwości trwalszych stosunków handlowych polsko-rosyjskich i ewentualne przygotowanie gruntu do założenia izba handlowej.

PODZIAŁ TEK W RZĄDZIE CZESKIM.

„Czeskie Slovo" oblicza, że w przyszłym rządzie agrarjusze będą mieli 4 fotele ministerjalne, przyczem ministerstwo finansów ma objąć generalny referent budżetu Srdinko. Czescy socjaliści mają otrzymać 3 fotele, socjal-demokraci 3, czescy narodowi katolicy — 1, narodowi demokraci — 1, i drobni rolnicy — 1. To ostatnie stronnnictwo reflektuje na ministerstwo handlu, ale gotowe jest zadowolić się ministerstwem poczt. Ministerstwo unifikacji ustawodawczej i ministerstwa aprowizacji mają być zniesione.

RZĄD SOWIECKI KONFISKUJE KSIĄŻKI.

Ryga AW. Rząd sowiecki wydał rozporządzenie, polecające przeprowadzić rewizję we wszystkich księgarniach i skonfiskować książki o charakterze kontrrewolucyjnym. Rozporządzenie nie wylicza rodzaje dzieł naukowych, które powinny być skonfiskowane. Do takich zakazanych książek należą dzieła napisane w duchu filozofji idealistycznej, okultyzmu, spirytualizmu, teozofji, jak również książki traktujące o frenologji, czarnej magji, senniki. Dzieła polityczne, zawierające wystąpienia polityczne przeciwko rządowi sowieckiemu, lub socjalizmowi wogóle, książki, których treść wskazuje na obronę monarchji konstytucyjnej, republiki demokratycznej, zgromadzenia narodowego, powszechnego głosowania, swobody przekonań. powinny również ulec konfiskacie. Podobny los spotkać winien książki prawnicze, komentujące ustawy carskie, oraz dzieła pedagogiczne, które traktują o nauczaniu religji, podręczniki szkolne, które piszą mądrości Boga, rozprawy o niemoralności darwinizmu. traktaty o możności pogodzenia wiedzy i wiary, książki dla młodzieży, wychwalające monarchizm, cara, ministrów, szlachtę. cerkiew, wojnę i kapitalizm.

UPRZYSTĘPNIENIE WJAZDU DO AMERYKI.

„Daily Mail" donosi z Waszyngtonu o wydaniu rozporządzeń, na mocy których przestanie być niezbędnem poddawanie się pasażerów, przybywających do Ameryki nawet 3-cią klasą, badaniu przez urzędy imigracyjne

USTAWA O REICHSWEHRZE.

Berlin, 19. 11. PAT. Jak donoszą pisma. ustawa o Reichswehrze pozostanie nadal w dotychczasowej formie, mianowicie, jako ustawa Rzeszy, a uzupełniona zostanie stosownie do porozumienia, uzyskanego z aljantami. Aljanci zgadzają się na tego rodzaju uregulowanie sprawy.

Z różnych stron.

— Były wojewoda poznański **dr. Celichowski zgłosił swój akces do PSL. Piasta.**

— **Na podstawie pracy „Literacka działalność Józefa Wybickiego" p. Tadeusz Jankowski, redaktor „Przeglądu Porannego" otrzymał na uniwersytecie poznańskim stopień doktorski.**

— „Diło" donosi, **że koła ukraińskie w Polsce na emigracji i w Ameryce** obchodziły dzień 1 listopada jako uroczystość narodową z powodu nieudanej próby opanowania w r. 1918 Małopolski Wschodniej i Lwowa.

— **Krassin ma podjąć na nowo rokowania handlowe z Anglją.**

— Dzienniki donoszą z Melilli o krążącej tam pogłosce, jakoby **Abd-el-Krim opuścił Targuit** i zainstalował się w Tamasouin w pobliżu Aidiru.

— Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że **admiralicja angielska zamierza ze względów oszczędnościowych** sprzedać **3 stare krążowniki**, 18 torpedowców i **15 łodzi podwodnych.**

— **Ile sprzedano i kupiono domów?**, W ostatnim czasie, jak notuje komisja przewłaszczeniowa w Toruniu, zalegalizowano dwanaście **umów** sprzedaży i kupna **najrozmaitszych** nieruchomości. W tej liczbie 10 **domów** i 2 parcele.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Źródło nędzy i zniszczenia.

POŻOGA BEZROBOCIA OBJĘŁA CAŁĄ POLSKĘ.

Rozruchy w Warszawie i w Łodzi. — Wiec w Poznaniu i w Grudziądzu. — O pomoc dla pozbawionych pracy

Życie gospodarcze w Polsce zamiera z dniem każdym, z każdą godziną. Bezrobocie wciąż rośnie i przekroczyło już cyfrę 213 000 robotników, t. j. 30 proc. liczby pracujących obecnie w przemyśle. Cyfra nie spotykana nigdzie na Zachodzie w Europie. Ci, którzy pracują, częstokroć są zajęci tylko pięć, cztery, trzy dni w tygodniu. W rezultacie 6 robotników zatrudnionych, czterech jest bezczynnych, których państwo, to jest ci, co pracują, muszą żywić.

Temi słowami rozpoczyna się rozpaczliwy memorjał organizacyj gospodarczych, podpisany niemal przez wszystkich przedstawicieli poszczególnych dziedzin wytwórczości, a więc przez organizacje rolnicze, bankowe, kupieckie, rzemieślnicze, fabryczne itd. itd.

Memorjał, który potężnem, niestety bolesnem echem odbił się niemal w całej polskiej prasie i w polskiem społeczeństwie.

Bezrobocie, to największa zmora chwili obecnej, to klątwa wszystkich błędów naszych dawnych rządów i suwerenów sejmowych, naszej lekkomyślności, żądzy nowości, nowych ludzi, programów, idei (patrz wczorajszy artykuł wstępny w dziale gospodarczym).

Świeżo mianowany rząd Skrzyńskiego będzie miał zadanie niesłychanie trudne. Obawiam się nawet, czy na prędce sklecony i oparty na najróżnorodniejszych partjach gabinet zdoła kategorycznie przeciwstawić się temu najnowszemu, a jednocześnie najgroźniejszemu wrogowi — bezrobociu i upadkowi wytwórczości Polski. Oto jak się przedstawia obecny stan bezrobocia w Polsce.

*

W tych dniach rzesze bezrobotnych w Warszawie doprowadzone nędzą do rozpaczy postanowiły bezpośrednio domagać się pracy. W tym celu zorganizowano olbrzymi pochód, który udał się pod gmach Ministerjum Pracy i Sejm. Nie obeszło się przy tem bez utarczki z policją, podobno kilkanaście osób raniono.

Wiadomem jest, że głód jest złym doradcą. W Warszawie na tem tle może przyjść wkrótce do rozruchów, o ile nowy rząd nie przyjdzie nieszczęśliwym z wydatną pomocą.

*

Również w Łodzi miały miejsce poważne robotnicze zaburzenia. Na olbrzymim wiecu bezrobotnych, jaki się odbył w czwartek w Łodzi, zażądano od magistratu jednorazowej zapomogi w wysokości 200—300 złotych na głowę. Na ulicy utworzono wielki pochód. Tłum przypuścił szturm na Magistrat, chcąc siłą zmusić władze miejskie do zaspokojenia swych żądań. Dopiero silne oddziały policji zdołały sprawę tę zlikwidować.

*

W Poznaniu liczba bezrobotnych rośnie z zastraszającą szybkością. Poznań ma już 3 500 bezrobotnych, przyczem liczba ta z dnia na dzień wzrasta, z czego bezmała 1000 osób przypada na bezrobotnych pracowników umysłowych.

Kierownik państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Poznaniu p. Lesiński oświadczył prasie, że tylko regularne wypłacanie bezrobotnym wsparć przyczyni się do uspokojenia rozgorączkowanych i zrospaczonych brakiem środków do życia umysłów.

*

Jednocześnie w Grudziądzu zorganizowano wielki wiec bezrobotnych, który jednakże opanowały czynniki umiarkowane, dlatego też wiec miał przebieg spokojny i do żadnych rozruchów nie doszło.

Mimo to już zawczasu należy myśleć o tem, ażeby bezrobotnym dać **nie tylko chwilową zapomogę, ale przedewszystkiem pracę.**

Obowiązkiem samorządów powiatowych i miejskich jest zatrudnianie większej ilości osób w chwilach zastoju i kryzysu w przemyśle.

Pod tym względem Magistratowi miasta Grudziądza możnaby zarzucić zbytnią opieszałość. Ciepłe słówka, dowcipne mówki, ani nawet chwilowa jałmużna zła definitywnie nie zażegnają .

Bezrobotni muszą otrzymać pracę.

Magistrat miasta Warszawy zdobył się w ostatnich dniach na dostarczenie 500 robotnikom pracy.

Magistrat miasta Poznania wypłacił zasiłków bezrobotnym w czasie od 1 stycznia do 1 listop. 68.600 zł., obecnie również nosi się on z zamiarem dania pracy kilku setkom bezrobotnym.

Czas najwyższy, ażeby Magistrat miasta Grudziądza zabrał się na serjo do zażegnania bezrobocia w naszym grodzie, gdyż jak powiadam, głód jest złym doradca.

Jerzy Kruszewski.

Ceny.

— DYNAMIKA CEN HURTOWYCH W POLSCE. Koniec października rb. przeszedł pod znakiem ogólnego, nieznacznego spadku cen na wszelkie artykuły pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Za wyjątkiem mąki pszennej, dla której wskaźnik podniósł się ze 126.6 w połowie października na 127, i skór bydlęcych z 92.8 na 98.8; ceny artykułów żywnościowych, skór, bawełny, przędzy bawełnianej wykazały spadek indeksów do 10 punktów. Ceny artykułów technicznych i przemysłowych nie wykazały żadnych wahań.

Grudziądzki Związek popierania eksportu.

Tutejsza Izba Przemysłowo-Handlowa zwołuje na wtorek w dniu 24 listopada br. o godz. 19-tej zebranie sfer zainteresowanych, które odbędzie się w lokalu Izby (ul. Lipowa 31) celem omówienia kwestji powołania do życia na terenie obwodu Izby Związku popierania eksportu. Związek ten miałby za zadanie wydatne podniesienie naszego wywozu przez umiejętną i jak najbardziej celową organizację tegoż, spełniając równocześnie służbę informacyjną i propagandową na terenach zagranicznych przy pomocy istniejących placówek państwowych i prywatnych. Pozatem Związek uzyskałby poparcie kredytowe Rządu dla tych przedsiębiorstw, których produkcja przeznaczona jest na eksport.

Z chwilą zaś powołania do życia Instytutu dla Handlu Zagranicznego w Warszawie Związek stałby się poniekąd ekspozyturą centralnej instytucji wywozowej i na zasadzie znajomości lokalnych warunków i stosunków mógłby oddać ogromne usługi instytutowi w pracach jego informacyjnych, propagandowych oraz wychowawczych.

W tym celu tut. Izba Przemysłowo-Handlowa jak najuprzejmiej prosi pp. członków oraz osoby, które interesują się życiem gospodarczem tutejszej dzielnicy i współpracą swoją zechcą przyczynić się do podniesienia stanu tego życia w dobie obecnego kryzysu ekonomicznego, o łaskawe przybycie na powyższą konferencję.

Fundusz bezrobocia utrzymuje liczne rzesze przy życiu.

Smutna sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem. Jeżeli w Zagłębiu Dąbrowskiem panuje do tej pory ład i porządek, należy to zawdzięczać ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, który jednakże jest tylko pó środkiem. Akcja funduszu bezrobocia utrzymuje niewątpliwie bezrobotnych przy życiu, z drugiej strony wywiera bardzo zgubny wpływ na społeczeństwo. **Jeżeli dawniej bezrobotni chętnie szli do wszelkich prac, nawet dorywczych, to obecnie wolą pożywić się raz dziennie, a do pracy rąk nie przyłożyć. Najlepszem wyjściem byłoby zatrudnienie bezrobotnych przez ciała samorządowe.** Niestety rząd odmawia pożyczek, chociaż w tym wypadku oszczędzać nie powinien

Zwyczaje handlowe w handlu Ziemiopłodami

Za inicyjatywą Izb Przemysłowo-Handlowych Grudziądzko-Starogardzkiej i Toruńskiej zostały opracowane przez specjalną komisję i wydane drukiem zwyczaje handlowe w handlu ziemiopłodami, ich przetworami oraz nasionami, które są do nabycia w tut. Izbie. Ze względu na ważność zwyczajowych przepisów zebranych w tej broszurze, każdy zainteresowany winien zaopatrzyć się w powyższe wydanie.

Zwiększenie ilości koncesji monopolowych.

Na skutek interwencji Związku Izb u właściwych czynników Rządowych w sprawie zamierzonej redukcji koncesji monopolowych, Ministerstwo Skarbu przychyliło się do naszego wniosku i zakomunikowało, że obecnie władze skarbowe będą przyznawały jedną koncesję na tysiąc mieszkańców, w przeciwieństwie do projektu Rządowego, który przewidywał jedną koncesję na 2500 mieszkańców.

Zrzeszenia gospodarcze o katastrofalnej sytuacji w Polsce.

Przemysł ustaje, bo niema komu sprzedawać. Urodzaj dopisał,ale brak środków obrotowych uniemożliwił jego realizację. Drobny rolnik, ten niezmiernie istotny czynnik pojemności rynku na wytwory przemysłowe nie ma za co kupować. Większa własność ziemska, która ugina się pod ciężarem wysokiej stopy procentowej krótkoterminowych zobowiązań, tembardziej nie wchodzi w grę w konsumcji wytworów przemysłu. Robotnik w obecnym stanie zamierającego życia przemysłowego również przestał być konsumentem. Urzędnik przestał kupować. Warsztaty rzemieślnice dzielą los przemysłu i kurczą się gwałtownie. Handel, dla którego kapitał obrotowy z samej istoty operacji handlowych największą zawsze odgrywał rolę, nigdy nie był w tak ciężkiej, jak obecnie, sytuacji. Banki musiały zaniechać operacji czynnych i zaledwie mogą wywiązać się w terminie ze swoich zobowiązań wobec wkładców.

Wszystkie zaś bez wyjątku siły wytwórcze kraju pod nadmiernym ciężarem budżetu państwowego, budżetów samorządowych i świadczeń socjalnych zostały wyczerpane do ostatnich granic, a zanik wskutek niedawnej inflacji kapitałów obrotowych i niezmiernie wysoka stopa procentowa kapitałów wypożyczonych, prowadzi stopniowo i nieuchronnie do likwidacji nawet najlepiej zorganizowanych placówek gospodarczych, bo na tak wysoką stopę procentową nikt nie jest już w stanie zarobić. Fala protestów dezorganizuje system kredytu i zaufanie, podwaliny obrotu gospodarczego. Toteż literalnie za grosze można wykupić czy to akcj najpierwszorzędniejszych objektów przemysłowych, czy nieruchomości miejskich, czy też majątki ziemskie. Lecz tranzakcji niema, bo wewnątrz kraju niema gotówki, a zagraniczny kapitał nie chce ryzykować nawet sum drobnych.

Nieopatrzna polityka celna, która w roku ubiegłym otworzyła szeroko drzwi dla wytworów przemysłów obcych, a nie stworzyła warunków dla potanienia produkcji krajowej, przyspieszyła proces odpływu walut szlachetnych z Banku Polskiego i spowodowała załamanie się złotego, zaś do załamanie się wywołało natychmiastowy i automatyczny odpływ z banków oszczędności w postaci wkładów terminowych i bezterminowych, które w ciągu roku stabilizacji złotego w 40 bankach prywatnych wzrosły do sumy 308 milj. zł., tj. przewyższyły portfel wekslowy Banku Polskiego. Wycofanie tak potężnych sum z obrotu gospodarczego, — a to wycofanie trwa do dnia dzisiejszego, — musiało niesłychanie zaważyć na szali przesilenia gospodarczego i finansowego Rzeczypospolitej.

Jeżeli w tak katastrofalny sposób załamało się w Polsce całe życie gospodarcze, to jedyny ratunek w otrzeźwieniu ogólnem, w zdaniu sobie przez wszystkie warstwy sprawy z grozy położenia w zrobieniu przez każdego z samym sobą rachunku sumienia i w ratowaniu się w viribus unitis wspólnemi siłami, z ciężkiej opresji, aby odbudować w sposób zdecydowany i konsekwentny zniweczone kapitały i tem zapewnić, choć powolny, lecz stały rozwój sił wytwórczych Rzeczypospolitej.

Właściciele czy kierownicy warsztatów wytwórczych, czy to będzie warsztat rolniczy, przemysłowy, finansowy, handlowy, czy rzemieślniczy, powinni się zdobyć na największy wysiłek organizacyjny, na skontrolowanie w całokształcie i we wszystkich szczegółach swego przedsiębiorstwa, uproszczenia i przystosowanie organizacyj do obecnych warunków wydajności pracy, wprowadzenie rozumnych oszczędności wszędzie, gdzie to jest możliwe, zachęcenie własnym przykładem do największego wysiłku twórczego wszystkich pracowników.

Urzędnicy państwowi i samorządowi powinni **przejąć się** zasadą najwyższej odpowiedzialności za sprawowany **urząd** albowiem życie wszystkich bez wyjątku obywateli **wszystkich** warstw naszego narodu ugina się pod ciężarem **nieodpowiedniego** traktowania przez nasze urzędy swoich **obowiązków.** Wskutek braku rozdziału kompetencji **pomiędzy poszczególnymi** urzędami i powierzania danej dziedziny **dwu lub** kilku ministerstwom, co wprost weszło w nałóg **prawodawczy** w Polsce ,prawie każdy urzędnik Rzplitej myśli **nie o tem** jak w sposób najszybszy załatwić daną sprawę, **lecz na kogo** by przerzucić odpowiedzialność za jej zdecydowanie.

Reprezentanci sfer gospodarczych jeszcze we **wrześniu** zwrócili się do p. marszałka Sejmu z przedstawieniem **grozy** sytuacji i z prośbą o zwołanie Sejmu, rozumiejąc, **że bez** działalności ustawodawczej przesilenie gospodarcze i finansowe nie da się opanować. P. Marszałek odpowiedział ,że rozumie całą powagę sytuacji, lecz byłoby rzeczą niecelową zwoływać Sejm zanim Rząd nie opracuje projektu ustaw sanacyjnych; skoro zaś Rząd projekty te wniesie, Sejm natychmiast do pracy przystąpi. Więc w dniach 1, 2 i 3 października reprezentanci sfer gospodarczych przedstawili swe wnioski p. Premjerowi na posiedzeniu Rady Gospodarczej, a w dniu 5 października p. Ministrowi Przemysłu i Handlu na posiedzeniu Rady Przemysłowo-Handlowej. W dniu 6-go października odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Sejmu, na którem rząd przedstawił projekty ustaw sanacyjnych, lecz zaraz potem Sejm się rozjechał i dopiero 23-go października wnioski te zostały odesłane do Komisji.

Po bardzo wszechstronnej i wyczerpującej dyskusji w Komisjach pierwsza z tych ustaw, najpilniejsza, stanowiąca jakby pas ratunkowy dla zamierającego życia, została wreszcie uchwalona dn. 13 listopada w 2 czytaniu. Na drugi dzień potem p. Premjer podał się do dymisji, 3 czytanie ustawy zostało odroczone, wybuchło przesilenie gabinetowe i cała sprawa sanacji zawisła znów w próżni. Poważne stronnictwa sejmowe, czynią wysiłki ku stworzeniu skonsolidowanego rządu koalicyjnego, lecz nie wiemy, kiedy wysiłki te osiągną skutek.

Panie Prezydencie, cała wytwórczość w Polsce naprawdę tonie, wiele warsztatów pracy załamało się już bezpowrotnie, i nie mamy już chwili do stracenia.

I dlatego w rozumieniu całej odpowiedzialności, która na nas ciąży jako na organizatorach życia wytwórczego w Polsce, i wyczerpawszy wszystkie drogi i środki ratunku, które były przed nami, prosimy Pana, Panie Prezydencie, aby Pan Prezydent, opierając się na tej atmosferze moralnej ogólnego zrozumienia grozy sytuacji i poczucia odpowiedzialności przenikającego z dniem każdym coraz szersze warstwy narodu, zechciał niezwłocznie powołać rząd parlamentarny.

Rolnictwo.

— ZBIORY ZBOŻA W KANADZIE. Według urzędowych danych ministerstwa rolnictwa rządu kanadyjskiego zbiór pszenicy tegorocznej oceniony jest na 422 milj. buszli wobec 262 milj. b. w r. 1924 i 474 milj. b. w r. 1923. Zbiór owsa jest oceniany na 521 milj. buszli wobec 405 milj. b. w r. 1924. Zbiór jęczmienia wynosił 113 milj. b. w porównaniu do 88 milj. b. w roku ubiegłym. Zbiór żyta wynosi 14.4 milj. b. wobec 13 milj. b. w r. 1924. Średnia wydajność z jednego akra przedstawia się następująco: pszenica 19.2 b. wobec 11.9 b. w roku ubiegłym, owies 35.6 b., jęczmień 27,8 b., żyto 16.9 b. Pierwsze transporty zboża kanadyjskiego pojawiły się już w Stanach Zjednoczonych, Anglji i Niemczech.

Sprawy kupieckie.

— **NOWY RODZAJ SPEKULACJI.** Wskutek utrudnień przywozowych spowodowanych polityką reglamentacyjną Rządu, szereg pomysłowych osobistości, wykorzystujących umiejętnie stosunki w urzędach decydujących o wydawaniu zaświadczeń na przywóz rozmaitych towarów z zagranicy, zaczął starać się o takie zaświadczenia i po uzyskaniu ich, zaświadczenia te były odstępowane zainteresowanym sferom kupieckim po pewnej cenie. Ponieważ wypadki takie zdarzają się dość często, przeto zaświadczenia przywozowe, stały się środkiem nowego rodzaju spekulacji uprawianej na szeroką skalę wśród kół zainteresowanych w imporcie do Polski.

— **KRYZYS GOSPODARCZY I DROBNE KUPIECTWO.** Ze sfer handlowych donoszą, iż obecnie elementem najsolidniej wywiązującym się ze swoich zobowiązań jest drobne kupiectwo, najmniejsza ilość protestów wekslowych przypada na tę gałąź kupiectwa, skutkiem czego powstało nowe zupełnie dążenie fabrykantów i hurtowników w kierunku nawiązania z tym odłamem bezpośredniego kontaktu oraz wyeliminowania zbytecznego pośrednictwa, które kontakt ten do tej pory utrudniało.

— **O UŁATWIENIA PASZPORTOWE DLA KUPCÓW.** Związek Izb Przemysłowo - Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, uchwałą powziętą na zjeździe w Krakowie, poparł wniosek Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie o zaprowadzeniu ulg paszportowych gospodarczych, uprawniających do wielokrotnych wyjazdów zagranicę z terminem ważności jednego roku i umiarkowaną opłatą nie przekraczającą 50 zł. Uchwała ta jest motywowana potrzebami gospodarczemi, a przedewszystkiem koniecznem ułatwieniem wyjazdu zagranicę eksporterom polskim.

Sprawy podatkowe.

— **PODATEK DOCHODOWY.** Według wiadomości z Ministerstwa Skarbu podatek dochodowy za rok bieżący płatny jest bez doliczania odsetek za odroczenie w 2 ratach. Dnia 15 listopada i 15 grudnia. Niezapłacenie w terminie jednej z tych rat powoduje ściąganie całej należności podatkowej oraz pobieranie kary za zwłokę. Kara będzie obliczana od upływu 45 dni po otrzymaniu wezwania płatniczego.

— **MIEJSKI PODATEK OD LOKALI.** Termin płatności miejskiego podatku od lokali za trzeci i czwarty kwartał roku bieżącego przypada w ciągu dni 14 od dnia wręczenia płatności wezwania płatniczego. Po upływie rzeczonego terminu doliczane będą odsetki za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie.

— **W SPRAWIE PODATKU OBROTOWEGO.** Podajemy do wiadomości, że płatnicy, którzy do dnia 10 listopada br. nie wpłacili 1/3 części podatku od obrotu za pierwsze półrocze 1925 r. mogą go jeszcze wpłacić (na skutek rozporządzenia Ministra Skarbu) do dnia 20 listopada włącznie. Płatników nie pozbawia się prawa do korzystania z dalszych ratalnych spłat w terminach do dnia 10 grudnia br. i 31 stycznia 1926 r. w myśl poprzedniego zarządzenia. Zastrzegamy przytem, że terminy podane wyżej są ostateczne i w żadnym razie nie będą prolongowane przez władze skarbowe.

Nasz handel zagraniczny.

HANDEL POLSKO-ANGIELSKI W PIERWSZEM PÓŁROCZU ROKU BIEŻ.

Obroty handlu polsko-angielskiego w pierwszem półroczu r. b. wykazały pewien wzrost w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Zwłaszcza znacznie wzrósł przywóz, przyczem bilans tego handlu, który przedstawiał się w pierwszem półroczu 1924 korzystnie dla Polski, wykazując saldo aktywne w wysokości 14 858 tys. zł., wykazał w okresie sprawozdawczym r. b. niedobór w wysokości 34 265 tys. zł. Wartość towarów przywiezionych z Anglji do Polski w okresie styczeń-czerwiec 1925 r. wynosiła 76.3 miljonów złotych wobec 53.3 milj. zł. w r. ub., natomiast wartość wywozu spadła z 68.1 milj. zł. w pierwszem półroczu r. 1924 do 42 milj zł. w okresie sprawozdawczym.

HANDEL POLSKO- FRANCUSKI W PIERWSZEM PÓŁROCZU ROKU BIEŻ.

Handel polsko-francuski za okres styczeń-czerwiec rb. wykazał b. niepomyślny wzrost dla Polski. W analogicznym okresie r. 1924 bilans tego handlu zamykał się nadwyżką na naszą korzyść w wysokości 5 657 tys. zł., w okresie sprawozdawczym bilans ten wykazywał saldo pasywne w wysokości 49 239 tys. zł. Wartość przywozu w okresie styczeń-czerwiec 1925 wynosiła 55.4 milj. zł. wobec 37.4 w pierwszem półroczu 1924, natomiast wywóz spadł prawie 6-cio krotnie, z 43,3 milj. zł. na 7.2 milj. zł. Pogorszenie bilansu tego handlu nie posiada jednak cech trwałych, jest raczej objawem czasowym, wynikłym nat le zeszłorocznego nieurodzaju i ciężkiego ogólnego położenia ekonomicznego w Polsce.

Kronika gospodarcza.

— **PLANY ŁÓDZKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO A WNIESZTORG.** Na posiedzeniu związku eksportowego, przemysłu włókienniczego w Łodzi wysunięto projekt utworzenia w Moskwie składu, w którym przemysłowcy w Łodzi złożyliby swe towary tytułem kredytu dla Wniesztorgu. Sprawa ta zostanie zdecydowana ostatecznie po porozumieniu się z Wniesztorgiem w Warszawie. Zjednoczone zakłady przemysłowe K. Szeiblera i Grohmana w Łodzi otwierają w Moskwie skład towarowy.

— **KREDYTY NA MELJORACJE ROLNE.** Z funduszów państwowych przeznaczonych na udzielanie kredytu na meljoracje rolne, Państwowy Bank Rolny będzie udzielał pożyczki. Korzystanie z tych kredytów jest dostępne dla wszystkich rolników użytkujących ziemię mogących dać gwarancję wypłacalności, przyczem pierwszeństwo mają spółki wodne i organizaje rolne. względnie agregaty rolnicze występujące zbiorowo. Pożyczki te będą oprocentowane w wysokości 5 procent rocznie i będą udzielane na drenowanie, nawadnianie i odwadnianie gruntów oraz na meljoracje rolne.

— **EKSPORT KWALIFIKOWANY.** W szeregu zagadnień gospodarczych, któremi w najbliższem czasie będzie musiał zająć się Rząd przy współudziale zainteresowanych sfer społeczeństwa, — eksport kwalifikowanych produktów naszego rolnictwa — wysuwa się na miejsce naczelne. Domagają się tego nietylko poszczególni odbiorcy zagraniczni, — ale leży to przedewszystkiem w interesie podniesienia na rynku międzynarodowym — opinji naszego kraju, jako jednego z najpoważniejszych wytwórców produktów rolnych.

Ustawodawstwo świeci dotąd szkodliwemi lukami, które uniemożliwiają oparciu handlu na pewnych słusznych normach i usunięcia zeń elementu przypadkowości. Chodziłoby więc o opracowanie norm kwalifikacyjnych dla wywożonego zagranicę zboża — tudzież o rozciągnięcie państwowej kontroli nad eksportem nasion — poczem przyszłaby kolej na inne produkty rolne i zwierzęce, stanowiące tak poważną pozycję na naszym bilansie handlowym. Sprawą tą zajęły się już sfery rządowe.

— **KONSEKWENCJA SZCZECINA WOBEC GDAŃSKA.** Sprowadzanie i wywożenie wszelkich artykułów masowych, z jakiegokolwiek punktu Polski dzięki specjalnie korzystnie ułożonym taryfom przewozowym przez Ministerstwo Kolei, daleko bardziej opłaca się przez Gdańsk, niż przez Szczecin. Mimo to jednak statystyka przewozów wykazuje, iż korzystniejsze warunki przewozu na Gdańsk nie potrafiły bynajmniej ściągnąć większości transportu na tę drogę, zachodzi więc pytanie, czy mamy do czynienia z upartym i nierozumnym zwyczajem handlowym, czy też ze specjalną polityką sfer gospodarczych, zmierzającą do bojkotowania portów polskich na korzyść niemieckich. Charakterystycznym jest, że większość zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku, mimo fałszywej kalkulacji w dalszym ciągu kieruje transporty zamorskie na Szczecin. Czy kapitał niemiecki nie ma w tej sprawie nic do powiedzenia?



Kryzys w przemyśle włókienniczym w Bielsku.

Bezrobocie rośnie.

Położenie w przemyśle włókienniczym w Bielsku jest krytyczne. Część zakładów zupełnie jest nieczynna, reszta pracuje 3 do 4 dni tygodniowo, a tylko parę zakładów przez cały tydzień. W ostatnich dniach zredukowano dalszą część robotników. Narazie nowe redukcje robotników nie są przewidywane. Natomiast w dniu 15 listopada wymówiono pracę z dniem 1 stycznia 1926 r. urzędnikom we wszystkich zakładach przemysłowych. Przemysł bielski sprowadza surowiec z zagranicy, jak Anglji, Belgji, Szwajcarji, nieco i z Francji. Surowiec ten sprowadzany jest na kredyt, a należności regulowane co pewien określony czas za pośrednictwem naszych banków. Wskutek nieprzekazywania przez liczne banki należności zagranicznych za surowiec, zagranica traci do nas zaufanie i przemysłowiec stoi przed groźnem zjawiskiem braku surowca, co równa się zupełnemu zamknięciu warsztatów pracy. W normalnych stosunkach przemysł włókienniczy w Bielsku eksportował 75% swej wytwórczości, obecnie zaś zaledwie 10%. Dalej należy zwrócić uwagę na zmniejszenie się siły nabywczej w Polsce. Jest to sytuacja nader krytyczna. Ciężkie warunki produkcji i wysokie koszta fabrykacyjne ze względu na ciężary socjalne sprawiają, że z zagranicą spotykamy się z silną konkurencją.

Projekt wspólnej organ. rolniczej dla państw Małej Ententy i Polski.

Praga, (AW.) Czeskie organizacje rolnicze zamierzają wystąpić do polskich organizacyj rolniczych z propozycją ujednostajnienia akcji na światowych rynkach rolniczych. Czesi proponują stworzenie wspólnej organizacji rolniczej, do której weszliby przedstawiciele organizacyj rolniczych Czech, Jugosławji, Polski, Bułgarji, Rumunji, państw bałtyckich i ewentl. Rosji. W szczególności zadaniem takiej wspólnej organizacji byłoby opracowanie planu specjalizacji każdego kraju w odpowiedniej gałęzi produkcji rolniczej. Blok rolniczy przeciwstawiłby się wielkim związkom rolniczym Niemiec, Francji i Ameryki.

Walka z masowemi upadłościami.

Akcja Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, mająca na celu przeciwstawienie się masowym upadłościom firm kupieckich w Małopolsce, uwieńczona została pomyślnym rezultatem przy pomocy władz sądowych. Utrudnione zostało lekkomyślne zawieszanie wypłat, sprzedaże firm przez licytacje i inne praktyki. Kilkanaście firm stanęło przed sądem.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 20 listopada 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	6.78	zł
Florony holenderskie	274 09	„
Franki belgijskie		„
Franki francuskie	27.16	„
Franki szwajcarskie	131.42	„
Funty angielskie	33,02	„
Korony austryjackie		„
Korony czeskie		

Złoty w dniu 20 listopada 1925 r.

Gdańsk złoty 75.41 — 75.59, przekaz na Warszawę 74.28 — 74.47, Berlin złoty 59.89 — 60.51, przekaz na Warszawę 59.60 — 59.90, na Katowice 59.35 — 59 65, na Poznań 59.67½ — 59.97½, Zurych przekaz na Warszawę 83.00, Londyn przekaz na Warszawę 32.37, N.-Jork przekaz na Warszawę 16.50, Paryż przekaz na Warszawę 372.50, Wiedeń złoty 101.00 — 102.00, przekaz na Warszawę 101.00, Praga złoty 478⅓, przekaz na Warszawę 477 — 483, Budapeszt złoty 9925 — 10175, Czerniowce przekaz na Warszawę 30.50, Bukareszt przekaz na Warszawę 30.75, Ryga przekaz na Warszawę 85.00.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 20. 11. Urz. not. za 100 kg fr. stacja załad dostawa wagonowa: żyto 17—18. pszenica 25½—26½, jęczmień zwykły 17½—19½, brow. 21—22, owies 17—18, mąka żytnia 70% 27—28, 65% 28—29, pszenna 65% 40½—43½, otręby żytnie 11—12, pszenne 12—13, ziemniaki fabr. 2.40—2.60, groch polny 21½—22½, victoria 28—32. Tendencja mocna.

MĄKA.

Toruń, 20. 11. „Młyn Lubicki". Kaszka pszenna 60.00, mąka pszenna wyborowa 60.00, mąka pszenna „0000" 47.00, mąka pszenna „000 44.00, mąka pszenna 65% 42.00, mąka żytnia 50% 32.00, kasza jęczmienna 36.50, pęczak 40.00, ospa żytnia 11.50, ospa pszenna 12.25.

BYDŁO i MIĘSO.

Poznań, 20. 11. Urzędowe sprawozdanie **targowe** Komisji notowania cen. Spędzono wołów 12. buhaji **60**, **krów 74, świń** 1295, **cieląt** 223, owiec 230. Stadniki pełnomięsiste młodsze 64—66, miernie odżywione **młodsze** i dobrze odżywione starsze 54, starsze wytuczone **krowy** i mniej dobre młodsze krowy i jał. 66, miernie **odżywione** krowy i jałówki 54—56, licho odżywione krowy i jałówki 40—46, najprzedniejsze cielęta tuczne 88—**90, średnie** tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 76—**80, mniej** tuczone cielęta i dobre ssaki 70, liche ssaki 60, **starsze** skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 46—48. świnie pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 140—142, od 100—120 kg żywej wagi 132, od 80—100 kg żywej wagi 124, mięsiste świnie ponad 80 kg 112—114, maciory i późne kastraty 110—130. Przebieg targu ożywiony, później spokojny.

DRZEWO i PRZETWORY.

Bydgoszcz, 20. 11. Urzędowa Ceduła Giełdowa Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy z dnia 19 bm. liczby bez nawiasów oznaczają kupno, w nawiasach — sprzedaż, za m^3 w złotych. Dębowe kloce odziomkowe, miekkie, lekko żółte, ca 140 m^3 w czubie 40—50 cm, ca 100 m^3 w czubie od 51—60 cm, ca 50 m^3 w czubie od 61 cm wzwyż dł. 3—8 m w całej partji fr. wagon okolica Lidy (165 zł), kloce do wyboru z tej partji, dostawa jak wyżej (231 zł), dębowe drugie i trzecie kloce z tej samej partji zależnie od specyfikacji, dostawa jak wyżej (47.25 zł do 67.50 zł) świerkowe i jodłowe deelsy i battensy fr. wag. Gdańsk 321,75 zł za std. sosnowe bloki Ia w czubie od 30 cm wzwyż dł. od 5 m wzwyż, fr. wagon na linji Białystok—Siedlce, dostawa do połowy marca 1926 (57.75 zł). sosnowe bloki, 40% w czubie od 25 cm, 60% od 30 cm wzwyż franko wagon na linji Lida—Wołkowysk (57.75 zł), maszty sosnowe, dł. 11 m i 12.20 m, w czubie od 19 cm wzwyż na wysokość piersi od 30 cm wzwyż, proste, nieskręcone, smukłe nienasiniałe, la zupełnie zdrowe, okorowane jak kopalniaki fr. wagon na Pomorzu 35.50 zł, sosnowe deski bez sęka krótkie, 18/19 i 23 24 cm grub., bez pęknięć, nienasiniałe, suche fr Warszawa 100 zł, sosnowe bloki, I kl. suche, nienasiniałe, 26, 30, 35, 42, 52 mm grub. przec. szerok. 24, 27, 29, 31, 36, przec. dług. 6.45, 7, 16, 6.92, 6.90, 7.47 i przypadające bocznice deski gr. 20 i 56 mm, fr. wagon granica pol.-niem. wzgl. Gdańsk (132 zł), maszty sosnowe. dł. 9, 10, 11, 12 m, w czubie 13—17 cm, okorowane jak kopalniaki, proste zdrowe, fr. wagon granica polsko-niem. albo fob Gdańsk (35.50 zł), wiklina bielona, wiklina zielona, zależnie od sortowania franco wagon granica polsko-niem. 54—67.50 zł za 100 kg 9.75 —11.35 zł za 100 kg. W poszukiwaniu: Bale sosnowe równoległe obrzynane gr. 50 i 80 mm, szer. 30 cm, dł. od 2—4½ m, według listy kupującego, słupy telegraficzne zupełnie zdrowe, proste, dł. 8, 9 i 10 m, w czubie 11½—13½ cm. sosnowe słupy 9, 10, 11, 12, 13, 14 m dł. obwód w czubie 40—50 cm, sosnowe, świerkowe i jodłowe bloki tartaczne, okrągłaki liściaste na eksport podkłady kolejowe sosnowe, bukowe, dębowe, dykty klejone, olszowe i brzozowe, sosnowa stolarka blokowa bez sęka 40, 42, 45 mm, bale bukowe 2, suche, bez sęka.

Toruń, 20. 11. „Firma Rinow". Deski i bale materjał stolarski I kl. zł 120.00 za 1 cbm, belki 90 00 za cbm, kantówka 80.00 za cbm. szalówka zł 65.00 za cbm.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Niedziela 22-go listopada Cecylji p. m.
Wschód słońca 7 36 zachód 3 56
Wschód księżyca 1 9 zachód 10 35

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Apteka pod Koroną i apteka pod Gwiazdą od 14 do 20 listopada.

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I piętr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

*

—** Z Teatru Miejskiego. Dziś: „W GRANICACH PRAWA", jutro popołudniu: „PAPA", wieczorem: „W GRANICACH PRAWA".

—** **Nabożeństwo żałobne** za bohaterskie dusze nieśmiertelnych „Orląt" lwowskich odbyło się dziś rano z inicjatywy grudziądzkich „Wilcząt".

Wzruszający był moment, gdy młode „wilczęta" wchodziły do kościoła, a za nimi żeńska drużyna gimn. ze sztandarem..

Mszę żałobną odprawił ks. prof. Jaranowski, na chórze śpiewały uczennice gimnazjum żeńskiego.

W kościele przeważała młodzież, dając tem dowód, że ideały bohaterstwa są im drogie i będą życiowym bodźcem.

Wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę" zakończyła się żałobna uroczystość.

—** **Uroczystą Akademję** z powodu 5-lecia uczelni, urządza Bratnia Pomoc uczniów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn, dnia 23-go listopada w auli gimnazjum żeńskiego o godzinie 7-mej wieczorem. Na program złożą się rozmaite produkcje uczniów zakładu, a ponadto łaskawy współudział przyrzekły panie: Hannowa, Mieczyńska, Wardacka. Wiesławska oraz p. prof. Bigo. Młodzież ufa, że społeczeństwo grudziądzkie, które tyle razy dawało dowody sympatji dla uczelni, tłumnie przybędzie na akademję, by zasilić fundusze Bratniej Pomocy.

Tego samego dnia o godzinie ósmej rano, odbędzie się uroczysta msza św. w kościele farnym na intencję uczniów Szkoły Budowy Maszyn.

—** **Echa „Tygodnia Akademika"** W czasie „Tygodnia Akademika" w całej Polsce sprzedano 1.600.000 losów loteryjnych na ogólną ilość 1.800.000. Koszta urządzenia Tygodnia Akademickiego ogółem wyniosły 520 000 złotych, a mianowicie: fanty 350 000 złotych, wydatki organizacyjne i podatek państwowy resztę. Czysty zysk z „Tygodnia Akademickiego", osiągnięty w całem państwie wynosi około 280 000 złotych.

—** **Odczyt - koncert o Bachu** z powodów niezależnych od Zarządu Związku Nauczycieli Muzyki i Śpiewu, zostaje odłożony. Nowy termin podamy w swoim czasie.

—** **Związek Narodowej Młodzieży Pracującej** koło Grudziądz, odbył w ubiegłą środę wieczorem swe zebranie w „Bazarze" przy udziale 115 członków i członkiń. Po zagajeniu przez prezesa Pańczyka, odczytała sekretarka Illmanówna protokół z ostatniego zebrania, poczem dokonano wyboru komisji rewizyjnej. Wybrani zostali koledzy Kamiński i Zawodziński. Dalszy punkt porządku obrad stanowiło omówienie zabawy z przedstawieniem teatralnem, która odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. w Bazarze. Po wyczerpaniu punktów wolnych wniosków i głosów, prezes zamknął zebranie hasłem: Cześć!

Przed utworzeniem Tow. Naukowego w Grudziądzu.

Wczorajsze zebranie w Magistracie.

Grudziądz, 21 listopada.

Wczoraj odbyło się w Magistracie konstytucyjne walne zebranie mające na celu: wybór komitetu. któryby się podjął zorganizowania udziału w uroczystościach 50-lecie jubileuszu Towarzystwa Naukowego w Toruniu, oraz ewentualnego zawiązania oddziału grudziądzkiego tego Towarzystwa.

Posiedzenie zagaił dr. Urbański, który w krótkiem, jednakże bardzo treściwem przemówieniu, omówił genezę powstania Towarzystwa Przyjaciół Nauk, jego znaczenie, oraz potrzebę założenia oddziału na gruncie grudziądzkim.

Ks. major Łęga w dłuższym referacie wytłumaczył licznie zebranym reprezentantom władz szkolnych„ sądownictwa, zawodów wolnych, prasy itd., polityczną i naukową rolę tego towarzystwa.

Głównem zadaniem Pomorskiego Towarzystwa Naukowego z siedzibą w Toruniu, jest dyskredytowanie pseudo - naukowych prac niemieckich uczonych o Pomorzu. (Referat ks. maj. Łęgi podamy obszerniej w następnym numerze).

W dalszym ciągu p. radca dr. Urbański odczytał statut omawianego tu towarzystwa.

Poczem wywiązała się ożywiona dyskusja na temat: Czy nowo ukonstytuowane towarzystwo w Grudziądzu ma mieć byt samodzielny, czy też ma być tylko oddziałem już istniejącej organizacji. W dyskusji zabierali głos: p. dr. Grygier, dr. Urbański, dyr. Poszwiński, prok. Marszalik, p. Ossowski, ks. maj. Łęga i inni.

Sprawę utworzenia grudziądzkiego towarzystwa, odłożono na później.

Tymczasem zajęto się jedynie wyborem komitetu, któryby się zajął akcją werbowania członków. oragnizacji udziału w 50-letnim jubileuszu Towarzystwa Naukowego. Dalszem zadaniem komitetu będzie opracowanie planu. na podstawie którego ułoży się stosunek Pom. Tow. Naukowego w Toruniu (jako centrali) do grudziądzkiego oddziału.

Wszyscy zebrani zapisali się na członków Towarzystwa Naukowego. Podczas zapisów ks. Łukaszkiewicz omówił znaczenie źródłowego badania zabytków historycznych, jakie się znajdują w archiwach miejskich miasta Grudziądza.

W dwie godziny później miało miejsce zebranie Komitetu pod przewodnictwem p. prok. Marszalika. W skład komitetu prócz wyżej wymienionego weszli: radca dr. Urbański, ks. mjr. Łęga, dr. Ulatowski i red. Kruszewski

Fruwający Wojtuś.

„Souverain" dostaje skrzydeł.

Grudziądz, 21 listopada.

Po wypiciu butelki „Baczewski — Souverain", p. Wojciech Zborżyński, (zamieszkały przy ulicy Wybickiego), wyszedł na przechadzkę.

Nogi zaniosły go w bardzo niebezpieczne pod względem topograficznym miejsce — mianowicie na Klimek.

Młodzieniec rzucił okiem dokoła i krzyknął ze zdumienia, Grudziądz leżał hen, w dole, a on...

— Czy ja fruwam — pomyślał.

Posunął się krok naprzód, wywinął kozła i stoczył się po nasypie w krzaki.

Pokrwawioną i poranioną twarz, ręce i głowę opatrzył lekarz, poczem odprowadzono go do domu.

Jeszcze jedna kometa.

Nowe odkrycie profesora astronomji z Krakowa.

Kraków 20. 11. PAT. Krakowskie obserwatorium astronomiczne komunikuje: Profesor gimnazjalny p. Antoni Wialk, odkrył w gwiazdozbiorze Herkulesa, kometę teleskopową, Kometa przesuwa się po niebie z wielką szybkością w kierunku południowo-wschodnim.

—** **Pokaz ogierów.** Dnia 28-go listopada br. o godzinie 11-tej odbędzie się w Państwowem Stadzie Ogierów w Starogardzie drugi tegoroczny pokaz ogierów, na który zaprasza się pp. zawiadowców stacyj ogierów, hodowców i amatorów koni.

—** **Skreślenie firmy z rejestru handlowego.** Jak nas informują, firma Paweł Glinowiecki i Antoni Kukla" nie podlegała upadłości, a jedynie stawiła do Sądu Powiatowego wniosek o skreślenie jej z rejestru handlowego. Wniosek ten został przez Sąd przyjęty i skreślenie nastąpiło.

—** **Z kroniki policyjnej.** W ciągu ostatniej doby aresztowano w naszem mieście 2 osoby, jedną za włóczęgostwo, drugą za przekroczenie przepisów policyjnych. Doniesień spisano dwa.

—** **Rower męski** znaleziono wczoraj wieczorem na dworcu kolejowym. Właściciel może go odebrać w policji.

—** **Kradzież.** Służąca państwa Z., niejaka Klimek Marja, skradła sublokatorce srebrną bransoletkę. Kradzież wykryto i własność poszkodowanej zwrócono.

—** **Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ"** urządza dziś w sobotę, BAL, połączony z rozmaitemi miłemi niespodziankami. Bal rozpocznie się o godzinie 8-mej wieczorem, w salach hotelu „Pod Złotym Lwem".

—** **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie kawiarni Ziemiańskiej o odbyć się mającej „czarnej kawie"z występem artystów.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Następne zebranie tutejszego Związku Filatelistów** odbędzie się w piątek, dnia 20-go listopada br. o godzinie 19 i pół w hotelu pod „Złotym Lwem". (4920)

—(rt) **Przedstawienie amatorskie** urządza w niedzielę, dnia 22-go bm. o godzinie 7-mej wieczorem w Bazarze **Zw. Narod. Młodz. Prac.** Koło Grudziądz. Program: 1. Przywitanie gości. 2. „Co za dużo, to nie zdrowo" (1 akt). 3. „Wesele wiejskie" (4 akty). 4. „Mosiek na majówce" (1 akt). 5. Kuplet. 6. Tańce i różne gry. — Jest to pierwsza **zabawa Z. N. M. P.**, przeto uprasza się temwięcej Szan. **Publiczność** o liczne przybycie. — Cześć! (4872) **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Zagadkowy szkielet).** Pod Wielkąkępą w pow. chełmińskim, na główce wiślanej znaleziono w wiklinie w ubiegły poniedziałek szkielet osobnika **płci męskiej**. Dotąd nie stwierdzono, skąd się wziął zagadkowy kościotrup. Śledztwo w toku.

—** **BRODNICA. (Spłoszone konie).** W Brodnicy spłoszone przez samochód konie pokaleczyły bardzo poważnie budowniczego Hukajła, który jadąc na rowerze znalazł się obok wozu. Właściciel wozu i konie oraz jego żona również doznali poważnych pokaleczeń.

—** **TUCHOLA. (Rabunek pod groźbą rewolwerów).** W okolicy Luisenwaldu w powiecie tucholskim niewyśledzeni dotychczas bandyci, grożąc rewolwerami, obrabowali właściciela mleczarni Diethelma.

LISTY PRZYGODNE.

Żołnierz i obywatel.

W tych dniach upływa lat 315 od chwili, kiedy Żółkiewski, wprowadziwszy na tron moskiewski królewicza Władysława, opuszczał Kreml; jednocześnie gasła wielka idea Jagiellonów i Batorego: przeniesienia na wschód Europy, drogą pokojową wpływów polsko-łacińskich, politycznych i cywilizacyjnych. Opuszczał stolicę carów moskiewskich, aby już do niej nigdy nie powrócić.

Równocześnie upływa lat 305 od chwili, kiedy hetman złożył swą siwą, utrudzoną w bojach głowę na pobojowisku cecorskiem, aby, jak sam powiedział: „nie patrzeć na złe czasy Ojczyzny miłej", po 73 latach pracowitego w sprawach Ojczyzny żywota, pół wieku bez mała spędziwszy na koniu i w boju, na ostrzu miecza nosząc honor Polaków.

*

Nie tylko z buławy, ale i z ducha był Żółkiewski hetmanem swojego narodu.

Mieczem i zasługą obywatelską pisany żywot jego, na zawsze zostanie w złotej księdze dziejów naszych i będzie świecił przykładem najdalszym pokoleniom.

Imię jego jest najprzedniejsze pomiędzy najprzedniejszemi. Mało było w Rzeczypospolitej mężów na miarę jemu pokrewną; równy mu wielkością serca, miłością Ojczyzny i przewidującym rozumem był bodaj jeden tylko kanclerz Jan Zamoyski. Ale kanclerz szedł z rodziny, która miała już wielkie imię i wielkie tradycje służby obywatelskiej za sobą, gdy Żółkiewski imienia tego sam się dorabiał i to nie dla ambicji. nie dla prywaty. nie dla chęci zasiadania na ławach senatorskich ale jedynie i wyłącznie przez twardą, powinną pracę obywatela, przez cnotę żołnierską, przez górne pojmowanie obowiązku wobec ziemi i narodu.

To był człowiek ze śpiżu i człowiek dla Polski opatrznościowy, mąż, którego postać jednolita, wspaniała w swej godności rycerskiej, nabiera szczególniejszego blasku na tle epoki, której wybitną cechą była już anarchja, rozkładająca zdrowy organizm rzeczypospolitej — anarchja swawolącej szlachty, wyłamującej się z pod władzy prawa, zrywającej wszelkie wędzidła i rozhukanej w swoim indywidualiźmie, przechodzącym w warcholstwo i awanturniczość. Żółkiewski — żołnierz, dla którego obowiązek i sumienie wodza,były nakazem najwyższym i Żółkiewski — obywatel o najszlachetniejszej duszy, mądrej głowie i sercu, obejmującem dobro ogólne — przeciwstawiał się temu rozkładowi całą swoją istnością i na polu bitwy i w obozie, w domu, wśród braci szlachty i w sejmie.

Prawda, której służył, a która zawarła się dla niego cała w jednym tylko wyrazie: Ojczyzna, naraziła go nawet majestatowi królewskiemu; nie wahał się bowiem „Najmiłościwszemu Panu", królowi Zygmuntowi III-mu, ostro po powrocie z Moskwy wymówić popełnione błędy.

Jako polityk, bystry i przewidujący, w układach z obcymi rządził się zawsze bezstronnością i wyrozumiałością, a stąd cześć i szacunek, jakie zyskiwał wszędzie. Powaga jego była jednaka i u Tatarów, i u Turków, i wśród kozaczyzny, zrywającej się do buntów, i w Moskwie, skąd przywiódł królowi pod Smoleńsk cara i dwóch kniaziów Szujskich i gdzie tron dla królewicza Władysława zostawił gotowym. tron, który nową epokę w dziejach Wschodu europejskiego byłby utworzył gdyby Zygmunt III oczyma Żółkiewskiego umiał w przyszłość patrzeć. Ale — inaczej los zrządził. Kunktatorstwo korony polskiej i wpływom niemieckim ulegające plany Zygmunta zraziły zaprzysiężonych już bojarów i ludność Moskwy. A tam, nie stało już pod ten czas Żółkiewskiego, który jeden miał zaufanie i przyjaźń patrjarchy. duchowieństwa. kniaziów. bojarów a nawet pospólstwa. Odwróciła się więc nagle karta dziejów.

Tem świetniej jednak, wobec następnych. wygląda ta, którą pisały społem genjusz i cnota rycerska hetmana, rozum męża stanu i sprawiedliwość człowieka, odczucie wielkiej chwili dziejowej i przewidywanie przyszłości.

Ale klęską Polski było, że nie umiała myśleć tak, jak myśleli jej najwięksi synowie. Historję państwa budował już nie bystry rozum najlepszych w narodzie, ale budowała ją, podcinając jednocześnie zręby budowy, niesforna wola „tłumu szlacheckiego". który, niepomny zasług Żółkiewskiego, umiał w lat kilka po wyprawie moskiewskiej cisnąć przeciw niemu oskarżenie ciężkie za traktat pod Buszą i za Orynin.

I oto wielki starzec, niezmordowany stróż granic Ojczyzny, bojownik jej chwały nieśmiertelnej i sam przeznaczony przez los na to, aby szedł w nieśmiertelność, przemawiać musi na sejmach przeciw najboleśniejszemu wrzodowi życia polskiego, przeciw zawiści i obmowie — on, który przez tyle lat „na ramionach swoich bezpieczeństwo Rzeczypospolitej dźwigał", krew swoją za nią w niezliczonych „harcach, bitwach i szturmach" przelewał, dostojnie ją reprezentował i sztandaru jej chwały i potęgi bronił, jak nikt inny.

Jak nikt inny. Wyjątkowego bowiem miała w nim Rzeczpospolita obywatela. Żołnierz i obywatel o niepospolitym harcie duszy, rycerz i mąż stanu w jednej osobie. Obywatel, który umiał żyć dla Ojczyzny i żołnierz, który umiał dla niej umrzeć pięknie i sławnie.

I oto wieki już przeszły, a od pól cecorskich idzie ku nam szum trawy stepowej i niesie pieśń o wodzu bohaterskim, a wyobraźni naszej jawi się rycerska postać siwowłosego żołnierza, przerębującego sobie szablą drogę wskroś nawały nieprzyjacielskiej, idącego na śmierć pewną w imię obowiązku i okupującego tą śmiercią honor Ojczyzny, pohańbiony przez lęk, trwogę i zamęt rozprzężonego wojska.

I chylą się przed tą postacią głowy nasze na znak czci, która trwa i trwać będzie w narodzie żywym po wszystkie czasy. po wszystkie godziny. jakie wybiją na zegarze dziejowym Polski, prowadzonej w przyszłość przez hetmaniące Jej duchy bohaterów i wodzów narodu.

J. Wł. K.

—** JASTARNIA. (W sprawie tępienia szkodników morskich). Zawód rybacki ma nietylko do walczenia przeciw wiatrom i wzburzonym falom morskim, ale i prowadzi walkę z niebezpiecznymi mieszkańcami morza Bałtyku, jak np. foki, świnie morskie, morskie kaczki i rybożerne nurki, które rybakom na sieciach dużą szkodę wyrządzają, szukając po sieciach żeru, rozrywając sieci i szkodząc w rozmaity sposób, wskutek czego rybakowi zagraża wprost nędza. Aby złemu zapobiec, posiadali dawniej rybacy broń (dubeltówkę) i polowali na te niebezpieczne dla rybołóstwa stworzenia. Rząd niemiecki wyznaczył nawet premje za ubijanie tych szkodników rybołóstwa. Po przyłączeniu Pomorza do Polski uznał rząd nasz broń (dubeltówkę) taksamo za przedmiot niezbędny do tępienia szkodników sieci rybackich. Bolesnem jednak dla rybaka jest, że od fuzji ma płacić podatek luksusowy w wysokości 25 zł. rocznie. Ponieważ rybacy wszyscy bez wyjątku są biedni i każdy grosz zapracowany na życie codzienne potrzebują, nie są oni w możności płacić podatku i zmuszeni będą dubeltówki swoje sprzedać. Temsamem skończy się i tępienie szkodników morskich, które znowu będą się mogły rozmnożyć i niszczenie sieci dalej prowadzić. Polecałoby się bardzo, aby odpowiednia władza o potrzebach rybołóswa poinformowana została, że dubeltówka dla rybaka nie jest rzeczą luksusową, lecz niezbędnym środkiem przeciw działającym szkodnikom i narzędziem koniecznem do utrzymania siebie i rodziny.

—** PUCK. (Ze szkoły wydziałowej). W bież. miesiącu do szkoły wydziałowej jako nauczyciel został zamianowany p. Palaskowski z Tucholi, powiększając grono nauczycielskie które teraz jest w komplecie. Zaznaczamy również, że Magistrat i Rada Miejska dokładają też wszelkich starań, by jedyna tego rodzaju szkoła w powiecie jak najlepiej się rozwijała.

(Foki w morzu polskiem). Pewnemu rybakowi z Swarzewa, udało się ubić w polskim morzu fokę, których kilkanaście sztuk pojawiło się także w zatoce puckiej. Rybacy założyli pułapki na foki.

Z całej Polski.

—* POZNAŃ. (Zjazd burmistrzów miast wielkopolskich). W czwartek odbywały się w sali poznańskiej Rady Miejskiej obrady burmistrzów miast wielkopolskich. Obrady zagaił prezes stowarzyszenia burmistrzów p. Scholl, burmistrz z Szamotuł. Po załatwieniu szeregu spraw bieżących przeprowadzono obszerną dyskusję nad zagadnieniem redukcji budżetów samorządowych, które obecnie muszą być przedstawione specjalnej komisji budżetowej województwa. Stwierdzono, że ze względu na ogólną sytuację w kraju, poważne oszczędności w budżetach miejskich są wskazane.

—* WARSZAWA. (Groźny pożar). W piątek rano wybuchł pożar zakładów wulkanicznych w składzie benzyny Wincentego Osowieckiego przy ulicy Brackiej. Po wytężonej pracy dało się pożar zlokalizować. W rezultacie spłonął dach nad zakładem i stajnia, maszyny uległy zniszczeniu. Fabryka jak i stajnia nie były ubezpieczone. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

—* LWÓW. (Aresztowanie szajki niebezpiecznych bandytów). Przed kilku dniami aresztowano szajkę niebezpiecznych bandytów, którzy w ciągu ostatnich kilku dni popełnili aż trzy śmiałe napady rabunkowe, nie zostawiając za sobą niemal żadnego śladu. Aresztowano herszta szajki Oleszczuka, który przed kilku tygodniami zbiegł z więzienia we Lwowie, Majewskiego, przybyłego niedawno z Niemiec, Makochana, syna budowniczego, mającego już ustaloną markę wśród bandytów, oraz Marję Scheler, która ukrywała w swem mieszkaniu Olszczuka. Bandyci charakteryzowali się przed napadami, przyprawiając sobie brody i wąsy. Po aresztowaniu bandytów odbyła się w komisarjacie konfrontacja z poszkodowanymi przez nich osobami.

—* ŁÓDŹ. (Defraudacja). Naczelnik urzędu pocztowego w Ozorkowie dopuścił się defraudacji na sumę kilkunastu tysięcy złotych. Po wykryciu nadużycia został on aresztowany i oddany władzom śledczym do dyspozycji.

—* WILNO. (Zlekceważenie obowiązków). Kierownik starostwa święciańskiego Montwiłł został pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej pod zarzutem zlekceważenia swych obowiązków. Mimo otrzymanych informacyj o mającym nastąpić napadzie, nie zarządził on żadnych środków bezpieczeństwa.

—* DĄBROWA GÓRNICZA. (O zaopatrzenie biednej dziatwy na zimę). Magistrat m. Dąbrowy powziął uchwałę w sprawie zaopatrzenia na zimę biednej dziatwy miejscowych szkół powszechnych w obuwie i ubranie.

—* KRAKÓW. (Komitet przeciwżebraczy). Z powodu epidemji żebractwa uliczn., jaka się rozszerzyła w Krakowie, zawiązano specjalny komitet, którego zadaniem ma być praca nad usunięciem tej plagi społecznej. Na odbytem wczoraj wieczór posiedzeniu postanowiono sprowadzić w miejsce jałmużny pieniężnej 2 i 5-groszowe znaczki na posiłki, które będą wydane biednym w dwuch jadłodajniach. Postanowiono usunąć z miasta i gmin przynależności obcych włóczęgów oraz wszczać akcję w kierunku wybudowania domu pracy dla żebraków.

(Epidemja grypy). Epidemja grypy przybiera w Krakowie coraz większe rozmiary. Nie ominęła ona prawie żadnej rodziny. Najbardziej zapada na grypę młodzież szkolna, tak że w wielu wypadkach sale szkolne świecą pustkami. Przebieg choroby jest złośliwy, w większości wypadków połączony z bardzo silną gorączką, lecz nie pociąga za sobą wypadków śmiertelnych.

Podwodne badania w błękitnej grocie na Capri.

Za czasów rzymskich grota błękitna nie była błękitną. — Wyspa Capri uległa bowiem w ciągu wieków zatopieniu.

Kto nie słyszał o cudownej błękitnej grocie na uroczej wyspie Capri, z jednym swego rodzaju fenomenem, polegającym na tem, że cała grota jest zalana zachwycającem błękitnem światłem? Pochodzi to stąd, że światło wpada do groty przeważnie nie przez wąskie wejście, wysokie 125 ctm., tylko poprzez fale morskie, poczem odbija się od dna groty, już zabarwione błękitnie. Temi dniami amerykańska ekspedycja Harmanna dla badań głębinowych, dokonała w tej właśnie grocie ciekawych spostrzeżeń i odkryć.

Wiadomą jest rzeczą dla teologów, że wyspa Capri przed dwoma tysiącami lat leżała wyżej niż obecnie, tak, że łuk, przez który wpadała woda, był piętnaście razy wyższy niż obecnie. Wskutek tego otwór groty był wystarczająco wielki, aby światło dzienne mogło ją dostatecznie oświetlić. Powoli grota ta zapadała się (i zapada się ciągle), tak, że obecnie z widoczny szczyt.

Otóż wielu uczonych było tego zdania, iż owa brama była sztucznym otworem, wykutym przez ludzi, prawdopodobnie Rzymian. Tymczasem dokładnie sfotografowane części zatopionej bramy, nie wykazały żadnych śladów pracy człowieka. Wynika z tego, że wejście owo jest w całości tworem przyrody.

Dalszym etapem badań Harmanna będą zdjęcia na dnie morza u stóp willi Jowisza, znajdującej się również na Capri a należącej w tym czasie do Tyberjusza.

Według starej tradycji i przekonania uczonych z willi tej w czasie zamieszek wyrzucano w morze różne kosztowności i skarby, aby je uchronić od żądzy plądrujących. Zdjęcia fotograficzne Harmanna będą się odbywać w takiej głębi, w jakiej poszukiwania nurków są bezowocne i niemożliwe. różne kosztownościCidŁJCŁ CY 3.C,jż ÓŚj ÓŚj Śj

Trupia czaszka puka w okno wagonu kolejowego.

Okropne skutki nierozsądnego żartu. — Ofiarą padło pięć istnień ludzkich.

Pisma hiszpańskie donoszą o wstrząsającej nerwami historji, która wydarzyła się w wagonie kolejowym jednego z pociągów kursujących między Madrytem a Kadyksem.

Oto szczegóły tego zaiste straszliwego zdarzenia:

W jednym z przedziałów II kl. pociągu, zdążającego z Kadyksu do Madrytu, jechało pięć osób, a mianowicie dwóch księży i trzy panie.

Ponieważ podróż dłużyła się i wreszcie zapadła ciemna noc, przeto towarzystwo zabawiało się rozmową, która wkrótce zeszła na rozmaite niesamowite historje, legendy, podania, gadki o strachach itp.

Mówiono właśnie o straszydle, które zwykło ukazywać się nocami w okolicach Saragossy w postaci kościotrupa, jedna zaś z pań utrzymywała stanowczo, że widmo to istnieje naprawdę i że ukazanie się jego zwiastuje niechybną śmierć. Szkielet ów, wedle podania krążącego wśród ludu podmiejskiego, ma być kośćcem jednego z pułkowników francuskich, umęczonego w straszliwy sposób przez gerylasów hiszpańskich w czasie oblężenia Saragossy, a to z powodu znęcania się przezeń nad ludnością okoliczną.

W chwili, kiedy owa pani skończyła swoje opowiadania, stała się rzecz potworna: Oto za oknem wagonu ukazała się trupia czaszka, która poczęła, stukając kościstem czołem o szkło, dobywać się gwałtownie wśród podskoków do wnętrza „coupe". Skutek straszliwego widoku był okropny: Jeden z księży jak się później okazało, chory na serce, oraz jedna z pań, osoba starsza i schorowana, padli natychmiast martwi na ziemię, dwie zaś panie i drugi ksiądz oszaleli wprost z przerażenia, rzucili się na korytarz, alarmując przerażającym krzykiem współtowarzyszy podróży.

Zatrzymano momentalnie pociąg w pustem polu i przeprowadzono doraźne śledztwo, które wykazało co następuje: W „coupe" przylegającem do przedziału zajmowanego przez księży i owe panie, jechało dwóch studentów medycyny, wiozących ze sobą rozebrany na części szkielet, używany do studjów anatomji.

Nierozsądni owi młodzieńcy posłyszeli rozmowę, prowadzoną w sąsiednim przedziale i wpadli na iście piekielny pomysł nastraszenia swych współtowarzyszy podróży. W tym celu zatknęli na laskę o zakrzywionym końcu trupią czaszkę i rozpoczęli nią pukać o okna przyległego przedziału. Skutek był zarówno natychmiastowy, jak okropny.

Podróżnych, którzy doznali tak silnego ataku nerwowego, że istnieje bardzo mała nadzieja przywrócenia ich do zdrowia, musiano umieścić w zakładzie dla chorych umysłowo. Obu autorów zbrodniczego żartu aresztowano.

Powrót „nieboszczki" z tamtego świata.

Pogrzebany topielec rzuca się w kilka miesiecy później w objęcia matki.

10 lutego rb. z rzeki l'Oise we Francji wydobyto zwłoki 20-letniej dziewczyny, zupełnie nagie. Miała ona tylko na nogach buciki. Na zwłokach tych nie zauważono śladów gwałtownej śmierci i wszystko wykazywało na to, że zwłoki to przebywały w wodzie przez dwa miesiące.

Niejaka pani Host rozpoznała w tych zwłokach swoją 19-letnią córkę Marję Magdalenę Host.

Pani Host wdziała żałobę, sprawiła swej rzekomej córce pogrzeb i mogiłę jej ubrała kwiatami. Opłakiwała ona śmierć swej córki, gdy oto przed niedawnym czasem, pewnego pięknego dnia, córka zjawiła się w jej mieszkaniu. Biedna matka nie chciała wierzyć swym własnym oczom, ale fakt był faktem. Omyłka w rozpoznaniu zwłok była aż nadto oczywista.

Marja Magdalena opowiedziała matce, że wraca właśnie z Algieru i że nic nie wiedząc o zaszłej omyłce, nie sprostowała jej listownie.

Obecnie Marja Magdalena Host jest fizycznie żywa, ale według prawa jest nieboszczką. Jej akt zejścia został urzędownie zarejestrowany i chcąc obecnie odzyskać prawo wejścia do świata żywych, musi ona o to starać się za pośrednictwem prokuratora.

Wszyscy ci, którzy widzieli zwłoki utopionej dziewczyny oświadczają, że istotnie była ona tak dalece podobna do Marji Magdaleny, iż łatwo można się było omylić. I teraz rodzi się pytanie, kogo właściwie pochowano pod jej nazwiskiem?

Z klasztoru na scenę.

Zakonica jako primadonna.

Niejednokrotnie słyszało się już o tem, że ta lub owa słynna artystka dramatyczna, znana baletnica lub gwiazda kabaretowa, czy filmowa zniechęcona do życia porzuciła karjerę artystyczną ,aby poświęcić się rozpamiętywaniom i modlitwom w zaciszu klasztornem.

Poraz pierwszy jednak kroniki teatralne notują fakt, iż była zakonnica wystąpi, jako primadonna w rewji.

Tę sensację teatralną zademonstruje jedna ze scen londyńskich, na której wystąpi dawna zakonnica, obecnie artystka Mercia Gregory. Niedawno debiutowała ona w teatrze Lyceum. Debiut ten zyskał jej odrazu rozgłos i powodzenie. W teatrze tym grano od dłuższego czasu rewję, jednak bez wybitniejszego sukcesu. Dopiero plakaty zapowiadające, że w głównej roli wystąpi była zakonnica, która niedawno dopiero opuściła klasztor, ściągały liczne zastępy publiczności

Zaznaczyć należy, że miss Gregory jest bardzo utalentowaną i odznacza się niezwykłą urodą. Londyńskie czasopisma opowiadają historję o tej nowej gwieździe scenicznej. Miss Gregory urodziła się w Afryce Południowej i jest córką farmera. Już jako dziecko postanowiła poświęcić się życiu klasztornemu. Jako 17-letnia dziewczyna wstąpiła do klasztoru i przepędziła cztery lata w murach zakonu.

Nagle zdarzył się w jej życiu niespodziewany zwrot. Dawna znajoma jej rodziców, angielska baronowa doszła do przekonania, że w uroczej zakonnicy kryje się wielki talent sceniczny i namówiła ją wreszcie, aby klasztor opuściła.

„Duch" na filmie.

Oryginalny amerykański projekt.

Pewna amerykańska fabryka filmów rozpisała niedawno osobliwy konkurs, który ogłoszony został w pismach amerykańskich, jak i angielskich. Wytwórnia ta wyznaczyła 1 000 dolarów nagrody dla medjum, które zdoła wyprodukować tak silnie zmaterjalizowane widmo, że można je będzie utrwalić na filmie.

Wytwórnia potrzebowała tego medjum celem skonstruowania filmu osnutego na tle sensacyjnej powieści p. t. „Duch opery", w którym widmo odgrywa ważną rolę.

Dotychczas zgłosiło się 50 medjów, gotowych do podjęcia prób. Media te twierdzą, iż mogą wywołać tak zmaterjalizowane dokładnie postacie, że można je będzie z łatwością uchwycić na filmie. Prawdopodobnie wytwórni owej chodzi nie tyle o autentyczność astralnych zjaw, ile o dobrą prawdziwie amerykańską reklamę.

„Jakież twarde kości mają te francuski!"

Mustafa Kemal i Piotr Wielki. Prezydent odrodzonej Turcji, idąc za przykładem Piotra Wielkiego, modernizuje obyczaje swych ziomków. Zakazuje używania fezu jako okrycia głowy i czarczafu, zakrywającego twarz kobietom, zmusza do zastąpienia kaftana żakietem. Tak samo Piotr I zmuszał swych poddanych do obcinania bród i przydługiej odzieży zwierzchnej, do urządzania wieczorów towarzyskich i palenia fajek.

Mustafa Kemal idzie jeszcze dalej w swych zapędach modernizacyjnych: zaleca swym ministrom współczesne tańce — foxtrott i blues. Piotr I prowadził na swym dworze menuet i pawanę, których się sam wyuczył na dworze wersalskim. Pewnego wieczoru, w Wersalu, prowadził do tańca damę, zakutą w twardy ... czesny gorset, którego użycie nieznane było jes... w Rosji. Wyczuwszy twarde i kanciaste fiszbiny gors... zawołał Piotr I: „Ach, jakież twarde kości ma... francuski!"

Zwycięstwo kapelusza.

(Korespondencja własna)

Angora, w listopadzie 1925 r.

Obok całego szeregu przewrotów, z pewnością ważniejszych, dokonała się tu rewolucja najbardziej bijąca w oczy: w strojach i okryciach głowy. Dziwią się Turcy i dziwią się obcy. Lecz Mustafa Kemal Pasza dał hasło. Na zebraniu w Smyrnie powiedział: „Jaki ma być strój Turka? Taki, jak każdego człowieka cywilizowanego: spodnie, kamizelka, surdut. Jakie ma być nakrycie głowy Turka: Takie, jak na całym cywilizowanym świecie: kapelusz, czapka, kaszkiet z rondem lub daszkiem".

Słowa te stały się rozkazem i ze ślepem posłuszeństwem zostały wprowadzone w życie. Wyrzucono stroje i nakrycia głowy narodowe, rzucono się do nabywania garderoby europejskiej. Urzędnicy i funkcjonarjusze otrzymali małą zaliczkę, względnie gratyfikacje dla sprawienia sobie nowego przyodziewku. Mieszczanie, robotnicy, chłopi ochotnie i błyskawicznie przyoblekają nową skórę. Rozbrat nieubłagany z przeszłością wyraził się i na tem polu.

Ważniejszem od sprawy ubrania jest sprawa nakrycia głowy. W Europie nie zdają sobie sprawy z zakresu i głębi rewolucji dokonanej pod tym względem. Od najwcześniejszej młodości wdrażano w młodego muzułmanina zasadę, że nie wolno mu odkrywać głowy. Po turbanie nastąpił fez, po fezie kołpak. Jedynie w łaźni i u fryzjera Turek obnażał głowę. Dziś każą mu zdejmować kapelusz przy kłanianiu się, w biurach, w kawiarniach.

Kwestja ronda przy kapeluszu i daszku przy czapce była dla muzułmanina zasadniczą przeszkodą przy ubraniu zachodniego nakrycia głowy. Prawowierny muzułmanin modli się pięć razy dziennie, pochylając się tak, że czołem dotyka ziemi. Nakrycia głowy nie zdejmuje przy modlitwie. Jakże teraz uczynić ma zadość przepisom w kapeluszu czy kaszkiecie? Nowe nakrycie głowy jest tedy symbolem przewrotu religijnego. Teraz bowiem modlić trzeba się inaczej.

Codziennie całe wagony przepełnione kapeluszami przekraczają granicę turecką. Firmy nie są w stanie nadążyć zamówieniom. Kupcy sprzedający czapki kapelusze, robią majątki. Rozstawiają kufry z towarem na rogach ulic, a kupujący sam wybiera sobie nakrycie, które mu najbardziej odpowiadające. Turcy nie mają jednak jeszcze rutyny w noszeniu nakrycia głowy „po obcemu". Jedni noszą czapkę z daszkiem zawiniętym ku tyłowi, inni umieszczają go z boku. Widać też niemiaz dojrzałych obywateli w maleńkich kapeluszkach dziecinnych a nawet kapeluszach damskich. Pełno tu oryginalności i fantazji.

Pierwszym dniem reformy tak radykalnej, muszą, widać, towarzyszyć tego rodzaju śmiesznostki.

A. B.

Tajemnicza bomba w kinoteatrze angielskim.

Dwóch policjantów zostało zabitych — jeden ranny.

Dublin, 20. 11. Pat. Dziś o godz. 7 rano kinoteatr, w którym wyświetlano ostatnio angielski film wojenny został zupełnie zniszczony bombą. Dwóch policjantów zostało zabitych, 1 policjant jest ranny. Eksplozję usłyszano w całem mieście. Szyby wystawowe okolicy zostały zupełnie zniszczone.

Tragedja w klatce tygrysa.

Tygrysica w obronie swego dziecka rozszarpała dozorczynię.

Ogród zoologiczny w Manchesterze stał się tymi dniami terenem wstrząsającej tragedji. Oto niejaka p. Lambert, żona zatrudnionego już od wielu lat w tamtejszym ogrodzie zoologicznym dozorcy zwierząt, padła ofiarą wypadku, gdy jak zwykle zajęta była czyszczeniem klatki, w której znajdował się tygrys.

Ta 66-letnia staruszka żyła w takiej zgodzie z tygrysem, że wchodziła zawsze do jego klatki bez zachowania zwykłych środków ostrożności.

Tygrys przywykł już do pojawiania się jej w klatce i bardzo chętnie zawsze ją tam widział. Nigdy nie robił jej żadnej krzywdy, a nawet jej pieszczoty, kiedy p. Lambert głaskała go po łbie, to tygrys radośnie pomrukiwał.

Także i w dniu krytycznym p. Lambert weszła do klatki tygrysa, nie przepędziwszy go przedtem do drugiej klatki, jak to zalecały odpowiednie przepisy. Tym razem jednak spotkało ją nieszczęście. Oto p. Lambert zapomniała, że w klatce znajduje się też tygrysi noworodek. Zaledwie też weszła do klatki gdy tygrysica rzuciła się na nią i przyparła pazurami do ziemi.

Świadkiem tej sceny był tylko mały siostrzeniec p. Lambert, który widząc co się dzieje, wybiegł z płaczem, wzywając pomocy. Wszelka pomoc była jednak spóźniona, albowiem uderzenie łap tygrysicy było tak potężne, że p. Lambert zginęła na miejscu.

Kwiatek uszczknięty z czerwonej gleby.

Naczelnik „ochrony" dorabia się na domu publicznym.

W związku ze sprawą tajemniczego wykradzenia dokumentów z biur G. P. U. w Mińsku na sowieckiej Białej Rusi wyszła na jaw całkiem inna historia rzucająca jaskrawe światło na stosunki panujące w czerwonym „raju" komunistycznym.

Do Mińska przybyli z Moskwy wyżsi urzędnicy G P U. moskiewskiego, przystąpili do rewizji i śledztwa Wykryto całą aferę polegającą na nadużyciach pieniężnych i politycznych w mińskiem G. P. U. Wyniki śledztwa są trzymane w tajemnicy. Naczelnik G. P. U. w Mińsku, Niedzwiedzki, zawieszony został w czynnościach. Aresztowano również osobistego sekretarza, kierownika specjalnego wydziału, Rutniewa Rutniew w ostatnim czasie wydawał moc pieniądzy. Na śledztwie tłumaczył się on że pochodzły one z domu publicznego który utrzymywał w Mińsku przy ul. Sowieckiej.

Nowy sposób leczenia raka.

Najstraszniejsza może, że żrących organizm ludzki, choroba rak, pobudza uczonych i lekarzy całego świata do badań i poszukiwań mających na celu zapobieżenie, coraz większemu jej szerzeniu się. Teraz z Akademji medycyny w Toronto donoszą o zajmującym wykładzie profesora z Liverpoolu D-ra W. Blair Bella, o skutecznym leczeniu raka przy pomocy środków chemicznych. Ze swojej praktyki — jest profesorem ginekologji — przytoczył kilka wypadków uleczenia raka u kobiet a to przy pomocy zastrzykiwań ołowiu. W Liverpoolu kobieta odbywająca połóg w jego klinice, cierpiała na raka w lewej piersi, rozciągającego się aż, pod pachwiny. Dwaj chirurdzy już na sześć miesięcy przodtem orzekli, że wszelka operacja byłaby daremna. Profesor Blair Bell wstrzyknął chorej kilkakrotnie ołów w żyły, i nie tylko stan chorej zupełnie się polepszył, ale miała od tego czasu dwoje dzieci, które sama z najlepszym skutkiem karmiła. W drugim wypadku, kobietę mającą szybko rosnące Sarkoma wyleczono równie szczęśliwie wstrzykiwaniami ołowiu. Tumar zmniejszał się widocznie, pacjentce przybyło 20 funtów na wadze a dzis jest tak zdrowa, że przed paru dniami odbył się jej ślub.

Dr. Adamowi, wicerektor Uniwersytetu w Liverpoolu oświadczył onegdaj, że Uniwersytet widział się zmuszonym do opublikowania nadzwyczajnych wyników jakie ta nowa, choć niebezpieczna, bo operująca truciznami metoda, dała w wypadkach raka. Trzeba zrozumieć jak trudną jest kuracja która wymaga injekcji środka zabijającego komórki raka, a którego trzeba używać tak by nie zniszczył równocześnie zdrowych komórek organizmu.

Czy podobna mierzyć siłę oczu?

Potęga wzroku. — Mierzenie fal myślowych.

Tajemnicza potęga spojrzenia ludzkiego znana jest oddawna. O złem spojrzeniu wspominają już stare księgi greckie, jako o rzeczy stwierdzonej. Ludzie wszystkich epok najbardziej sceptycznie usposobieni do wszystkich zjawisk nadnaturalnych, pozbawieni wiary w zabobony, wierzyli jednak w potęgę wzroku ludzkiego.

W epoce dzisiejszej, w dobie miar i wag, udało się jednemu ze współczesnych fizyków biologów, indusowi z pochodzenia, stwierdzić drogą empiryczną, że oko ludzkie jest rzeczywiście źródłem specjalnej energji, którą, jak każda energję, można mierzyć. Zbudował on w tym celu przyrząd podobny do elektroskopu, którego zadaniem jest mierzenie energji promieniowej oczu ludzkich. Skierowanie wzroku przy skupionej sile woli na aparat powoduje drgnięcie niezwykle czułej strzałki na specjalnej oddziałce, umieszczonej obok. Zależnie od odchylenia siła wzroku badanej osoby jest mniejszą lub większa.

Doniesienia londyńskich dzienników, które szeroko rozpisują się o tym niezwykłym wynalazku, brzmią tak fantastycznie, jak wiadomości o ostatnim wynalazku włoskiego profesora — psychologa Cazzamali o aparacie do mierzenia fal myślowych. Ten ostatni jednak wynalazek jest już niezbicie stwierdzonym przez naukę faktem.

I. O.

CHCESZ CZY NIE CHCESZ — ŚMIAĆ SIĘ MUSISZ.

Wesoły kwiat. Uczeni europejscy, którzy badają faunę i florę Arabji, jak donosi „Daily Mirror" natrafili na niezwykły okaz kwiatu, który ma szczególny wpływ na system nerwowy ludzi. Ktokolwiek wącha ten nieznany jeszcze w botanice kwiat, po kilku minutach ulega nieprzezwyciężonemu napadowi śmiechu. Kwiat tej rośliny jest koloru żółtego, owoce zaś są podobne do grochu. Tubylcom te niezwykłe właściwości rośliny były znane oddawna. Zbierają oni nasiona tej rośliny, które następnie suszą i mielą na proszek i potem używają dla rozweselenia. Siła podniecająca tego proszku jest tak wielka dla organizmu ludzkiego, że ten, kto powącha, poczyna się śmiać i ulega napadom niepowstrzymanej wesołości, aż do kompletnego wyczerpania. —

I. O.

Jak twierdzi wynalazca, aparat ten umożliwi przenoszenie obrazów filmowych na każdą przestrzeń. Odtąd zbędne będą kopje filmowe i nakręcanie aparatu; film kręcony w Londynie np. będzie się przy zastosowaniu aparatu Carolusa odbijał jednocześnie na ekranie kina w Berlinie, Wiedniu czy Warszawie.

× **Folwark węży.** W Meksyku pod miastem San Antonio istnieje folwark, którego właścicielka Mrs Learn, zajmuje się wyłącznie chodowaniem węży. Traperzy meksykańscy z różnych stron świej ojczyzny posyłają jej najrozmaitsze okazy tych gadów, od najmniejszych do największych. Węże swoje umieszcza Mrs. Learn w szklannych klatkach, po 50 do 100 w jednej; większe zaś wpuszcza do ogrodu, dobrze omurowanego i zakrytego gęstą siatką. Wychowańcy jej rzeczywiście mało sprawiają kłopotu: nie są wybredne, jedzą rzadko, co parę dni. Grzechotnikom wystarcza nawet raz na miesiąc zając lub królik. Za to dochody z nich ma wielkie; skóry ich, które sama preparuje, sprzedaje na krawaty i paski, z ciała wytapia rodzaj oleju, używanego w aptekach.

Rozmaitości.

× **Republika Riffu** w Paryżu Niedoszła republika marokańska Riffu pomyślała dość wcześnie o pieczęci państwowej. Pieczęć zamówiono w Paryżu, u pieczęciarza z pasażu Jouffroy. Stempel był wielkości niebylejakiej: objętości sporego spodka. W otoku napis: „Republika Riffu", w środku: „Prezydent".

Republika Riffu kierowała się przytem względami oszczędnościowymi. Stempel kancelerski kosztował tylko 75 franków.

× **Film na odległość.** Berlińska „Telefunken" pracuje nad konstrukcją aparatu radjonadawczego według pomysłu dr. Carolusa. Aparat ten ma umożliwić praktyczne rozwiązanie przenoszenia obrazów na odległość.

Wiadomości sportowe.

— Udział Niemców w IX Olimpjadzie. Niemieckie naczelne władze sportowe otrzymały oficjalne zaproszenie od Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego do wzięcia udziału w Igrzyskach IX Olimpjady w Amsterdamie w r. 1928. Związek niemiecki zaproszenie przyjął i weźmie również udział w przygotowaniu ogólnych rzeczonej Olimpjady.

— Paryż — Wiedeń w ciężkiej atletyce 4:1. Odbyły się w Paryżu zawody w zapasach między reprezentacja policji paryskiej i wiedeńskiej. W czterech walkach zwyciężyli lepsi Francuzi, w jednej (waga średnia) Austrjacy

Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Drukarnia Pomorska Tow Akc., Grudziądz.

Obwieszczenie.

Podajemy niniejszem do wiadomości, że wskutek zawartej ze związkiem akuszerek umowy, Kasa Chorych płaci obecnie bezpośrednio akuszerkom **całkowite** koszta pomocy, udzielanej położnicom.

Członkowie Kasy mają prawo wezwać do pomocy każdą w Grudziądzu mieszkającą położną, której należy przed porodem wręczyć legitymację z Kasy Chorych, stwierdzającą członkostwo.

Na legitymacjach podane są nazwiska i adresy miejscach akuszerek. (4880

Grudziądz, dnia 21 listopada 1925 r.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza.

Walne Zebranie
Kasy Pożyczkowej w Łasinie
Sp. z. z n. o.
(dawniej Vorschussverein)

odbędzie się **w poniedziałek, dnia 7-go grudnia 1925 r., o godzinie 4 tej popołudniu** w lokalu towarzystwa (Fr. Szpitter)

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie rewizora Ministra Skarbu o wykonanej rewizji naszej Spółdzielni.
2. Złożenie rachunku za rok 1924.
3. Zatwierdzenie bilansu za rok 1924 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Dalsze prowadzenie lub zlikwidowanie Spółdzielni.
5. Ewentualny wybór likwidatorów.
6. Rozmaitości.

Drugie Walne Zebranie
odbędzie się **we wtorek, dnia 22 grudnia 1925 r. o g. 4 popoł.** w tym samym lokalu **celem zlikwidowania naszej Spółdzielni i wyboru likwidatorów.**

Na tem zebraniu padnie uchwała ostatecznie bez względu na ilość się stawionych członków. Bilans i sprawozdanie za rok 1924 leżą dla członków do przejrzenia wyłożone w lokalu dyrektora p. Rosta w godzinach od 9—12 dziennie oprócz niedzieli. [4865

Łasin, dnia 19 listopada 1925 r.

Rada Nadzorcza
A. Szpitter, przewodniczący.

Licytacja sądowa.
W środę dnia 25-go listopada br., o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę w drodze licytacji sądowej najwięcej dającemu **w Słupie**, pow. Grudziądz

krowę, stadnika, byczka i jałowicę.

Rostkowski, kom. sądowy. [4969

Licytacja sądowa.
W czwartek, dnia 26 listopada br., o godz. 12-tej w południe, sprzedawać będę w drodze licytacji sądowej najwięcej dającemu:

750 ctr. żyta niemłoconego
600 ctr. pszenicy niemłoc.

Miejsce sprzedaży: **Piemięta**, pow. Grudziądz, na majątku p. P. 4968

Rostkowski, kom. sadowy.

1000 zł
pożyczki poszukuję za dobrem oprocentowaniem pod poważną gwarancją i zabezpieczeniem. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 4879.

Łóżka żelazne
dla dorosłych i dzieci ☛
polecam po bardzo niskich cenach.
W. Lutobarski, Toruńska 15
skład żelaza i materjałów budowl. 4869

Poszukuje się natychmiast
siły biurowej
samodzielnej z ewtl. znajomością prowadzenia ksiąg. Oferty z odpis. świadectw i referencjami proszę skierować do Głosu Pomorskiego pod Nr. 4877.

Gospodarstwo 100 mórg
pszennej ziemi, w powiecie chełmińskim, przy kościele, do wydzierż. (z morgi 1½ ctr.). Do przej. potrzeba 8000—9000 zł, dom pałac. o 10 pokoi. Do nabycia, 45 mórg pszennej ziemi w powiecie chełmińsk., 2 konie, 6 krów, budynki masywne, z pełnem żniwem, cena 11.000.— zł., wpłaty 8000 zł. 70 mg. przy Jabłonow., ziemia pszenna, budynki masywne, hipoteka 22000 mk. z roku 1918. 5 koni, 13 sztuk bydła, 4 tuczniki. Cena 16000 zł, wpłaty 10 do 12000.

GOSPODARSTWO
leży przy szosie i stacji, w dużej kościelnej wsi, 28 mórg dobrej ziemi, przy Grudziądzu, budynki masywne, 1 dobry koń, 2 krowy, cena 3500 zł przy wpłacie 2000 zł. Oferty **Hotel Pomorski**, Grudziądz, ul. Toruńska 26. (4971

WIELKOPOLANKA
Atrakcja!! **MONSTRE-KONCERT**
Od dziś codziennie

Orkiestra składaj. się z 12 muzyk. Dyryg.: **Wacław Kaczmarek**

Nowość! **Występ solowej piły**, instrumentu nieznanego w Grudziądzu. | Niedziele i święta **poranki** ☛ | **Początek o g. 6 wieczorem.**

Zboże Nasiona | Nawozy sztuczne | Artykuły opałowe | Artykuły pastewne

Sól bydleca nadeszła!

Płacimy najwyższe ceny dzienne | Gotówka natychmiast przy dostawie

ROLNIK w Grudziądzu
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
z odpowiedzialnością ograniczoną
Tel. 232 ul. J. Wybickiego 45 Tel. 152

FILJA w ŁASINIE
telefon: Łasin 30

4865

DRUKARNIA · INTROLIGATORNIA · KSIĘGARNIA
Grudziądz „WIEDZA" Wybickiego 33

wykonuje wszelkie druki: formularze, blankiety, rachunki, koperty handlowe, karty adresowe, kwitarjusze, zaproszenia ślubne i zabawowe, zawiadomienia, bilety wizytowe i t. p.

Oprawia księgi biurowe i handl., oraz całe bibljoteki. Wykonanie gustowne Ceny niskie

Księgarnia posiada na składzie podręczniki szkolne do wszystkich szkół, jakoteż nowości powieściowe oraz papiery różnego gatunku. (4881)

Na prowincję zamówienia wysyłamy szybko pocztą za zaliczką

L. DUNKER ⚒ **WĘGIEL KOKS BRYKIETY**
Grudziądz Plac 23. Stycznia 11



4850

Sprzedaż bez porównania
Sprzedajemy z powodu stagnacji niżej ceny kosztu:

Jesionki męskie na lepsze wykończ. . . . 55,—, 45,—, **35⁰⁰**

Palta zimowe całe na watolinie . . . . . . 125,—, **110⁰⁰**

Garnitury bostonow. najlepsze wykończenie . . . . 110,— **85⁰⁰**

Garnitury kamgarn. w pasy **75⁰⁰**

Spodnie w pasy **11⁵⁰**

z kamgarnu **28⁰⁰**

Pledy wełniane . . . . 36,—, **28⁰⁰**

Szmechel i Rozner S. A.
Grudziądz, ul. Wybickiego 2/4. Tel. 160
48 1

Sprzedaże

2 łóżka z małe racami **i kuchnia**
tanio do sprzedania ulica Chełmińska nr. 28 III piętro prawo.

Okazja.
Dom ze składem spożywczym i stajnią sprzed. z pow. wyj. za cenę 3500 zł. Wiadom. **Karwacki** ul. Groblowa 26.

Sprzedam natychmiast moje 5 morgowe
gospodarstwo w Szczepankach
przy Jabłonowie, ziemia pszenna, budynki masywne, pełne żniwo i inwentarz. **Gudlewski**, wiatrak Skurgwy, kolej i poczta Rogóźno p. Grudz.

Dzierżawy

Ubikacje
wydzierżawiam ewtl. na biura przy ruchliwej ulicy natychmiast. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4870.

Nadszedł
papier pakowy biały
485
sprzedaję póki zapas starczy **kg á 80 gr, 25 kg á 78 gr, balot 100 kg á 73 gr**
WŁ. KULERSKI
ul. Pańska 19
Skład papieru księgarnia instr. muzyczne, druki, pieczątki, bloki kasow.

Kupna

Kupię dywan
Zgłosz. Głos Pom. 4964

Posady

Siła biurowa
pisząca biegle na maszynie, obeznana z prowadzeniem książkowości amerykańskiej, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje **POSADY** natychm. lub później. Oferty do Głosu Pom. nr. 4982p.

Aptekarski
pomocnik przyjmie posadę lub zastępstwo. **Różniakowski**, Bydgoszcz Piotra Skargi 6, I p.

Dzielnych pomocników
stolarskich
poszukuje A. Wacławski mistrz stolarski Plac 23-go Stycznia 31.

Mieszkania

Artysta-malarz, bezdzietny poszukuje 4943p
2—4 pokojowego
mieszkania
Franowski, Groblowa 18, prt.

Poszukuję 2-3 pokojowe
mieszkania
z kuchnią. Komorne za rok z góry. Zgłosz. do Głosu Pom. pod nr 4965p

Zamienię **3 pokoje** z kuchnią itd. w Toruniu na takowe w Grudziądzu. Jankowski Nadgórna 41 I.

Mieszkanie
4 pok., z kuchn., łazienką, elektr. oświetl, pok. dl. służącej do wynaj. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 4961p

Pokoju umeblow.
z osobnem wejściem, najchętniej w śródmieściu, poszukuje . panów Zgłosz do Głosu Pomorsk 4973 p

Gust. umeblow. pokój
od 1. XII do wynajęcia Hoffmann, Rzeźalniana 11

Umeblow. 1 i 2 pokoje
z utrzyman. lub bez do wyn. Mickiewicza 16, I

Dobrze umeblow. pokój
od 1. XII do wynajęcia. ul. 3-go Maja 37, I lewo

Dobrze umeblow. pokoj
z utrzyma. lub bez do wyn, Ogrodowa 29, dom tylny II

Gustownie umebl. pokój
1 lub 2 panom lub panom z utrzymaniem lub bez do wynaj Mickiewicza 4, III l.

Pokój umebl.
z osob. wejściem do wyn. Plac 23 Stycznia 23, I pr

Dobrze umeblow. pokój
z wanną i światłem elektrycznem do wynajęcia [4980p HINZ, ul. Lipowa 98 II p

Mały pokój umeblowany
dla spok. pana do wyn Strzelecka 19, I piętro

Nauka wychowanie

Wyuczam metedą praktyczną biegłe
pisania na maszynach
pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowej i bankowej w ciągu 4 do 6 tygodni. Lipowa 33, I ptr. od Kilińskiego 4976 **Marta Lipowska.**

STEnografji
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie **Instytut Stenograficzny, Warszawa**, Mokotowska 39

Ożenki

WDOWIEC
lat 56, bezdzietny, kompl., ładne 5 pok. mieszk., na dobr. stanow., pragnie zapoznać o ile odpowiedn. wieku panienkę lub bezdzietną wdowkę z nieco majątk., gospodarną i oszczędną — Pomorzankę. Łask. zgłoszenia z podan. bliższych okoliczn. oraz z załączeniem fotografii uprasza się przesłać z pe nem zauf. do „Głosu Pomorskiego pod nr 3844p.

Różne

Obelgę rzuconą na p. Ziółkowskiego odwołuję. Fr. W

Tego złodzieja
który mi ukradł z pomieszkania
wojskową książkę
proszę o oddanie takow. w admin. Głosu Pom. nr. 4937p. Jan Fenski

Panienka z lepszego domu pragnie wydoskonalić się w gotowaniu. — Zajmie się chętnie lekką pracą domową. — Łaskawe zgłoszenia przyjm. **Marta Lewandowska**, ulica Cegielniana nr. 4. [4957

Polecam się jako krawcowa
wykonuje wszelką garderobę damską, także i bieliznę, podł. najnowsz. żurnali w domu i poza domem. Zgł. Rzeźalniana nr. 25, Szkoła.

Przyjmuję do przeróbk i szycia nowe suknie, bieliznę itp. po cenie przystępnej Lange Kościuszki 9, II piętro

3-500 zł na 1 miejsce poszukuje się na krótki czas na realność w Grudziądzu ewtl. za złożeniem odpowiedniej pewności. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 4978p

Warszawska
Pracownia Gorsetów
w Grudziądzu ul. Ogrodowa 7, w podw. parter **wykonuje** z własnego i powierzonego towaru **gorsety, bandaże, biustonosze, paski gorsety** dla ułomnych i brzemiennych. 4841
Przeróbki i **reperacje.**
Ceny bardzo przystępne

Stemple-Druki gust. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Odpadki szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska



Polecam specjalnie

SKRZYDŁA

BECHSTEIN - BLUETHNER - FEURICH

B. Sommerfeld - Grudziądz Groblowa 4 Telefon nr. 229

Wszelkie reperacje tylko przez siły wyszkolone po cenach przystępnych

4876

Kawiarnia i Cukiernia

ZIEMIAŃSKA

ul. Józefa Wybickiego nr. 42

urządza **w niedzielę, dnia 22. bm. od g 5. pop. poraz pierwszy w Grudziądzu** [4878

„Czarną Kawę“

połączoną z **koncertem pierwszorzęd. orkiestry salonowej, występem artystów** oraz **DANCING.** — Do kawki specjalność „Ziemiańskiej“: znakomite **pączki chróst** i znane ze swej dobroci **ciastka. — Ceny umiarkowane. —** Obsługa rzetelna. — **Lokal specjalnie udekorowany** i dobrze ogrzany. — Wstęp wolny.

Leśniczówka Park Miejski

4867 **Codziennie:**

RADJO KONCERTY

Wstęp bezpłatny. Lokal dobrze ogrzany

Młody kupiec

z branży kolonjalnej, który się nadaje jako magazyniarz i do odwiedzania klienteli miejskiej, może się natychmiast zgłosić. Oferty z podaniem pretensji i odpisem świadectw przesłać do 4868

Fabryki wyrobów papierowych

K. Balcerowicz GRUDZIĄDZ ulica Strzelecka nr. 2

OLEJ JADALNY

mam stale na składzie

jako zastępca wytwórni olejów

Wojnowski TORUŃ - MOKRE ul. Sobieskiego nr. 14a



Wysyłam DARMO!

1/2 losu 7-ej Państwowej loterii dobrocz. na który można wygrać od 5 zł do

20.000 zł

Spróbujcie swego szczęścia, jest 7000 wygr. Wysyłam tę premję bezpłatnie każdemu kto zapisze od nas niezbędną dla każdej rodziny

całą zimową wyprawę tylko za 42 złotych

a mianowicie: 1. Na całe zimowe ubranie męskie 3 mtr. czysto wełnianego dobr. kortu lub sukna, 2. na całą zimową damską suknię odcinek dobr. mater., 3. 6 mtr. dobrej baji na bieliznę i 4. 6 mtr. ładn. flaneli na sukienki dziec. Za dobroć towaru gwarantujemy i w razie niespodobania się takowego zwracamy pieniądze. **Uwaga! Wyprawę wraz z 1/2 losem wysyłam pocztą za zaliczką.**

Listowne zamówienia wraz z **zadatkiem 5 złotych** prosimy adresować: 4724

M. Bryl, Łódz, Piotrkowska 58.

Skład w Gnieźnie

w głównej ulicy, nadający się do każdej branży, bardzo korzystnie natychmiast do sprzedania. Oferty do **M. W. ANDRZEJEWSKI, Gniezno, ul. Warszawska nr. 5.** [4970

Zeby

sztuczne **Jacobson,** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go Stycznia 23, II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Towarzystwo Przemysłu Naftowego

Bracia Nobel w Polsce - Sp. Akc.

zawiadamia niniejszem uprzejmie, że z dniem 20-go listopada 1925 r. zdało wyłączne przedstawicielstwo swoje na **Grudziądz i okolicę** firmie:

Dom Ekspedycyjno-Handlowy

Rudolf Schimmelfennig wł. Paweł Witkowski

Grudziądz, Plac 23-go Stycznia 4/5. — — — Telefon nr. 28 i 352.

Szanowną Klientelę naszą prosimy zatem z swemi zapotrzebowaniami zwracać się bezpośrednio do powyżej wymienionej przedstawicielki naszej, przyczem zaznaczamy, że odtąd nikt więcej przedstawicielstwa naszego na Grudziądz i okolicę nie posiada.

4864

Uwaga Świecidła choinkowe i lichtarzyki świeczkowe

produkuje

Spółka Akcyjna „POLON“

Fabryka żarówek elektrycznych

BYDGOSZCZ, ulica Dr. E. Warmińskiego 9

(Wyrób artystyczny, wzory polskie) [4875

OZIĘBIARKI AUTOMATYCZNE

„GLACIA“

do chłodzenia pomieszczeń, szafek i wyrobu lodu



dla mleczarń, gastronomicznych sklepów, rzeźników, fabryk czekolady, restauracji, cukierni, szpitali i sanatorjów, chłodzenia masła i sera, laboratorjów chemicznych, wyrobu lodu i większych gospodarstw.

Jeneralna reprezentacja na Polskę: **Inż. VAGN LOMHOLT**

Warszawa, Wierzbowa 8, telef. 252-03 i 172-25.

Katalogi i kosztorysy bezpłatnie. — Prowincjonalni przedstawiciele i odsprzedawcy poszukiwani. 4795

BARDZO TANIO!!

KAPELUSZE aksamitne już od 9 zł
Kołnierze futrzane, eleganckie suknie, płaszcze, swetry po cenach przystępn.

Salon mód Z. LUBOMSKA - Grudziądz - Rynek nr. 21

Przyjmujemy

OSZCZĘDNOŚCI

od 1 złotego począwszy i oprocentowujemy korzystnie

Otwieramy

Rachunki bieżące

na dogodnych warunkach (również dla najdrobniejszych kupców i rzemieślników)

Dyskontujemy weksle handlowe.

Załatwiamy

przekazy i inkasa

oraz wszelkie inne zlecenia w zakres bankowości wchodzące.

Za zobowiązania Komunalnego Banku Powiatowego Grudziądz odpowiada powiat grudziądzki całym swoim majątkiem.

Komunalny Bank Powiatowy

(dawniej Bank Powiatowy)

GRUDZIĄDZ

ul. Józefa Wybickiego nr. 39, telefon 220.

4748

✦ TRANOWA EMULSJA SCOTTA ✦



Scotta Emulsja Tranowa

jest to pierwsza i wszechświatowa marka wszystkich preparatów tranu. Od 52 lat stosowaną bywa przez lekarzy wszystkich kulturalnych krajów z najlepszym wynikiem, jako środek 4618

odżywczy i wzmacniający

w skrofułach - krzywicy - chorobie angielskiej i przy upośledzonem odżywianiu.

Scotta Emulsja posiada przyjemny smak i może być również skutecznie stosowaną nawet wśród upalnego lata.

Żądać tylko oryginalnej **Emulsji Scotta** wyłącznych fabrykantów

SCOTT i BOWNE - Gdańsk - Weidengasse 35—38

Zające Sarny Daniele Indyki, perlice

kupuje każdą ilość

WILLY MARX

Mickiewicza 28, telef. 904

4862